

600 kilometrów od Lublina

Kijów: Miasto złotych kopuł
i kasztanowych ulic
STRONY 8-9



Dopełniamy się

Georgina Tarasiuk i Piotr
Lewańczyk, czyli zespół
Blauka
STRONA 11



Pies do zadań specjalnych

Imię: **Narta**. Rasa: **Owczarek belgijski**. Wiek: **8 lat**. Przewodnik: **st. sierż. sztab. Marek Meksuła** z Aresztu Śledczego w Lublinie. Specjalizacja: **Wykrywanie narkotyków**

Strony 4-5



WIEJSKA POLECA

Lepiej nie wiedzieć

Choć rodzice mają być głównym źródłem wiedzy o seksie, w szkole powinny być zajęcia związane z edukacją seksualną – wynika z sondażu przeprowadzonego przez IBRIS dla „Dziennika Gazety Prawnej” i RMF FM.

Na tym tle portal Interia.pl przypomina, że niedawno do Sejmu skierowano do dalszych prac projekt ustawy „Stop pedofilii”, która za promowanie współżycia seksualnego przewiduje karę więzienia.

Internet drwi, że wkrótce na pytanie ucznia „skąd się biorą dzieci”, nauczyciel odpowie: Nie wiem.

Jak się wozić, to się wozić

Po rozstrzygniętym przetargu Służba Ochrony Państwa (dawniej BOR) składa zamówienia na luksusowe limuzyny i SUV-y – donosi Onet.pl i precyzuje, że niemal 5 mln zł zainkasuje gdański dealer BMW za łącznie 12 samochodów BMW – 8 egzemplarzy serii 7 oraz po dwie sztuki serii 5 i X5.

Odrobina luksusu po prostu mu się należy

Kancelaria Prezydenta nadal wynajmuje Markowi Kuchcińskiemu z PiS rządową willę – informuje „Rzeczpospolita”. Zdaniem gazety, były marszałek Sejmu powinien opuścić ekskluzywne lokum już dwa tygodnie temu.

Z kolei „Fakt: donosi, że Kuchciński nie potrafi się również rozstać z służbową limuzyną i ochroną.

Utrapienia prezesa

O „utrapieniach prezesa” pisze w Tygodniku Powszechnym Andrzej Stankiewicz: „Kaczyński przestał niepodzielnie panować nad sceną polityczną, i nie chodzi wyłącznie o utratę kontroli nad Senatem. (...) Wyborcy głosujący na PiS pokazali czerwoną kartkę kilku wyrazistym, kontrowersyjnym politykom obozu władzy, na których w różnych obszarach opierał się Kaczyński”.



Czerwona kartkę ujrzał m.in. Stanisław Piotrowicz. Trwały spekulacje, czy ktoś z listy PiS nie zrzeknie się mandatu na jego korzyść. Jak poinformował portal WP.pl, szef komitetu wykonawczego PiS Krzysztof Sobolewski zapewnił, że wszyscy kandydaci wybrani z list Prawa i Sprawiedliwości obejmą swoje mandaty. Oznacza to, że Piotrowicz jednak nie będzie posłem. Ale, jak to w polityce, pewne jest tylko to, że nic nie jest pewne.

Kupujcie popcorn, będzie się działo

Były satyryk Jan Pietrzak został odsunięty od programów publicystycznych Michała Rachonia w TVP Info – podał portal Wirtualnemedia.pl. Ma to związek z kontrowersyjną wypowiedzią na temat Klaudii Jachiry, w której obecną posłankę elektę Pietrzak nazwał „wynajętą zdiurą”.

Klaudia Jachira zapowiada proces.

Przeliczył się?

Po brexicie obejmą mandat w Parlamencie Europejskim, a do czasu opuszczenia UE przez Wielką Brytanię będą pracował w polskim Sejmie – zapowiedział Dominik Tarczyński. Jednak zdaniem prawnika Macieja Pacha – pisze Onet.pl – poseł PiS stracił mandat europosła w wyniku wyborów parlamentarnych.

Gdzie te kobiety?

Nowo wybrani posłowie najbliższej, IX kadencji Sejmu to wciąż w dużej mierze mężczyźni, chociaż widać nieznaczna poprawę – analizuje Onet.pl i podaje liczby: W ławach zasiądzie ich 329, kobiet natomiast będzie 131.

Najwięcej posłanek ma PiS – 56, czyli o dwie więcej niż w 2015 roku, przy tej samej liczbie mandatów. Na drugim miejscu jest Koalicja Obywatelska – 49 posłanek. To o jedną mniej niż w 2015 roku.

Lewica może poszczycić się 21 nowymi posłankami na 49 wszystkich wybranych do Sejmu. PSL i Kukiz'15 ma szeregach nowych parlamentarzystów pięć kobiet z ogółu 30 posłów.

Ostatnia w tym zestawieniu jest Konfederacja. Na 11 mandatów żaden z nich nie przypada kobiecie – podsumowuje portal.

Jak zmienić wyniki wyborów

Te protesty, według wszelkich znaków na niebie i ziemi, nie spełniają wymogów kodeksu wyborczego. Gdyby jednak ta izba (Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych SN – dop. red) zdecydowała się dokonać jakis sprawdzeń, to oczywiście tych głosów nie będzie liczył żaden komisarz wyborczy, będzie albo robił to sam Sąd Najwyższy, albo w ramach takiej pomocy sądowej zleci to Sądowi Okręgowemu – ocenił w „Kropce nad i” w TVN24 Marek Borowski (KO) pytany o protesty wyborcze PiS.

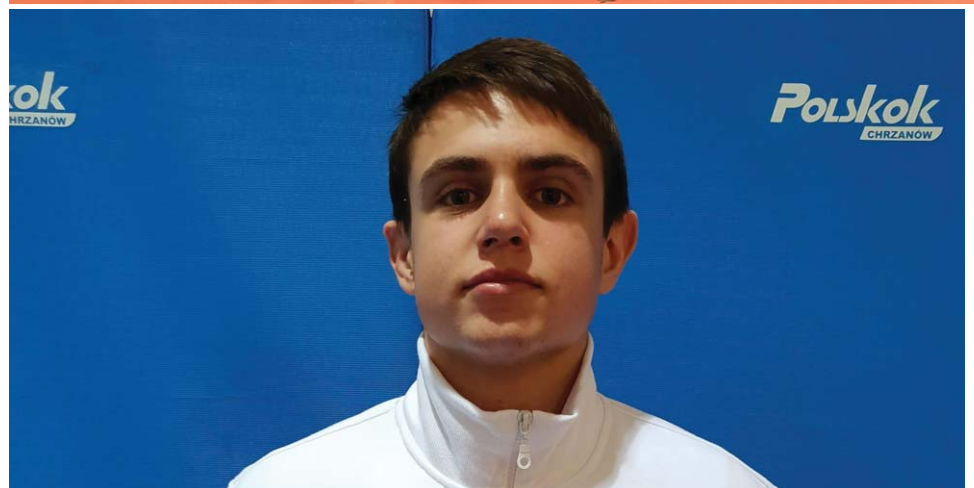
Zdziwili się, choć nie powinni

Jak donosi Gazeta.pl, europoseł PiS Joachim Brudziński zapowiedział, że już „za chwilę” ogłoszony zostanie sztab na wybory prezydenckie. Według portalu, ta deklaracja miała zaskoczyć współpracowników Andrzeja Dudy i doprowadzić do napięcia na linii Pałac Prezydencki-Nowogrodzka.

– Teraz Brudziński swoją wypowiedź nazywa „palnięciem” i tłumaczy się wczesną porą – pisze Gazeta.pl.

Sumo się p

Dwoje zawodników z naszego województwa - Magda Skrajnowska i Adam Gardzioła - zakończonych niedawno Mistrzostw Świata Seniorów i Juniorów imponujące, że dokonali tego w Japonii, czyli



Krzysztof Kurasiewicz

Magda Skrajnowska z klubu ONI Lublin wywalczyła po raz pierwszy w swojej karierze złoty medal w rywalizacji senierek. W Osace 20-latką stała na najwyższym stopniu podium w kategorii wagowej do 73 kg. Na swojej drodze po złoto pokonała Norweżkę Pernille Oddlien, Niemkę Danielę Schmidtsdorf, a w finale Ukrainkę Karynę Kolesnik.

- Wszystko zrobiło na mnie bardzo duże wrażenie. Startowałam na takich zawodach po raz pierwszy. Przede wszystkim, to były bardzo duże emocje. Kiedy koleżanka lub kolega z reprezentacji walczył, to udzielały nam się te emocje - opowiada Magda Skrajnowska.

Zawodniczka z ONI Lublin jest dopiero czwartą złotą medalistką Mistrzostw Świata w sumo w historii polskiego sportu. Wcześniej dokonali tego tylko Robert Paczków, Sylwia Krzemień i Edyta Witkowska.

Nie ustępuje koleżance

Z kolei Adam Gardzioła z KS Agros Zamość może się pochwalić dwoma krążkami w zmaganiach juniorów. 18-latek zdobył srebro w kategorii do 100 kg. Wygrał pojedyn-

- Nie było dla mnie zaskoczeniem, że znajdę się w strefie medalowej. Wskazywały na to moje poprzednie wyniki - ocenia Adam Gardzioła, zdobywca srebrnego i brązowego medalu w Osace

FOT. KS AGROS ZAMOŚĆ, MAGDA SKRAJNOWSKA/ARCHIWUM PRYWATNE, ADAM GARDZIOŁA/ARCHIWUM PRYWATNE

sztuczki, ich technika jest na światowym poziomie - ocenia Adam Gardzioła.

Osaka i Ulan Bator

Należy podkreślić, że dla obojga nie były to pierwsze medale z dużych, międzynarodowych imprez. Magda Skrajnowska ma już na swoim koncie złoty medal Mistrzostw Świata Juniorów w kategorii do 75 kg z 2015 roku.

Znamienne jest to, że tamte zawody również odbywały się w Osace. Rok później Skrajnowska była wicemistrzynią świata junierek w kategorii do 75 kg w Ulan Bator. Ma na swoim koncie także trzy medale z kwietniowych Mistrzostw Europy w Tallinie: dwa złota (U-21 do 70 kg oraz w seniorach do 73 kg) i brąz (U-23 do 73 kg).

Na krajowym podwórku też jest jedną z czołowych zawodniczek. W lutym zdobyła złoto na Mistrzostwach Polski U-21 w Myślenicach w kategorii do 75 kg i brąz w open. Z kolei w zmaganiach do lat 23 była trzecia w kategorii do 73 kg i w open. Miesiąc później na Mistrzostwach Polski Seniorów w Krotoszynie potwierdziła, że jest w dobrej formie, zwyciężając w kategorii do 73 kg.

przyjęło

vska i Adam Gardzioła - stanęło na podium w w sumo. Jest to osiągnięcie tym bardziej i w kolebce tego sportu



Magda Skrajnowska z klubu ONI Lublin wywalczyła po raz pierwszy w swojej karierze złoty medal w rywalizacji senierek. - Wszystko zrobiło na mnie bardzo duże wrażenie. Startowałam na takich zawodach po raz pierwszy

Adam Gardzioła również może pochwalić się kilkoma imponującymi osiągnięciami. Pomimo 18 lat, ma już na swoim koncie kilka medali Mistrzostw Polski, w tym srebro z czterwocowych zawodów w Zamościu w kategorii wiekowej U-18 i wagowej do 100 kg. Większym sukcesem jest na pewno tegoroczny triumf w sierpniowym Pucharze Europy w Krotoszynie.

Nie taka nowość

W Polskim Związku Sumo zarejestrowanych jest 55 klubów sportowych z całego kraju, które szkolą zawodników. Na liście dostępnej na stronie internetowej federacji są także organizacje z województwa lubelskiego:

- KS Agros Zamość
- KS Oni Lublin
- KS Orły Milejów
- UKJ Legion Zamość
- UKS CSW Lider Zamość
- UKS Orzeł Stary Zamość
- UKS Sorga Zamość
- ULKS Olimpijczyk Chełm
- ZTS Sokół Lublin

Wbrew pozorom, nie jest to dyscyplina tak obca Polakom, jak mogłoby się wydawać. Rywalizacja w sumo odbywa się już na poziomie młodzików, przez kadetów i juniorów aż po seniorów. Szkoleniem zawodników zajmują się przedstawiciele dyscyplin „chwytyanych”, takich jak judo, zapasy czy sambo. Nikogo nie powinno więc dziwić, że zawodnikami sumo są osoby wywodzące się - na przykład - z zapasów. Tak jak chociażby Adam Gardzioła.

- Dla wielu klubów sumo jest dyscypliną uzupełniającą. Z kolei część z nich przeszła z dyscypliny uzupełniającej na wiodącą. Sumo się po prostu przyjęło - podkreśla Daniel Chwastek, trener 18-latk.

- Polska radzi sobie bardzo dobrze na tle innych krajów. Można powiedzieć, że w Europie są tutaj jedni z najlepszych zawodników. Najpierw jest Rosja, potem Ukraina, a na trzecim miejscu Polska - dodaje Aleksander Sztanuchin, szkoleniowiec, który współpracuje z Magdą Skrajnowską.

Nowa jakość

Sport ten nie należy do najpopularniejszych w Polsce i nie może przebić się do szerszej świadomości, bo ciągle traktowany jest jak dyscyplina egzotyczna.

- Ten stereotyp męczyzny dużego i otyłego pozostaje. Ludzie z zewnątrz kojarzą sobie sumo właśnie z człowiekiem o takiej posturze. Nie wiedzą natomiast, że w sumo sportowym, które uprawiają nasi zawodnicy, jest podział na kategorie wiekowe i wagowe. Zawodnicy są harmonijnie zbudowani, potrafią robić szpagaty, salta. To jest nowa jakość, bo startują judocy, zapaśnicy... Są różne techniki: podcinki, rzuty. To już nie jest takie pchanie, jak w tym sumo pierwotnym - tłumaczy Daniel Chwastek.

- Zawody sumo są czytelne, krótko trwają. Nie ma tutaj jakichś niezrozumiałych zasad jak w zapasach - dodaje opiekun Adama Gardzioły. - Wiadomo, że przegrał ten, kto został wypchnięty lub powalony. Przez takie dyscypliny, jak judo czy sambo, jest dużo więcej akcji technicznych, a zawodnicy są też lepiej wyszkoleni technicznie.

Wybieramy prezydenta

O to, kto powinien zaważać o fotel prezydenta, na zlecenie „Rzeczpospolitej” zapytała Polaków pracownia IBRIŚ.

Aż 56,5 proc. ankietowanych odpowiedziało, że PiS powinno postawić na Andrzeja Dudę, a 28,7 proc., że najlepszą kandydatką z PO jest Małgorzata Kidawa-Błońska. 38,4 proc. badanych jest zdania, że PSL powinien reprezentować Władysław Kosiniak-Kamysz, Lewicę Adrian Zandberg (16,6 proc.), a Konfederację - Krzysztof Bosak (16,3 proc.).

WIEJSKA POLECA Bo ważne, kto liczy głosy

Jak pisze Gazeta.pl, nie tylko PiS złożył protesty wyborcze. Zrobiła to również Koalicja Obywatelska. Zdaniem polityków PO, w odróżnieniu od protestów PiS, są one merytoryczne.

Koalicja Obywatelska uważa, że PiS złożyło protesty wyborcze, bo jest niezadowolone z wyników wyborów do Senatu i liczy na to, że ponowne przeliczenie głosów pozwoli mu na uzyskanie większości w wyższej izbie parlamentu.

- Stalin miał takie przekonanie, że nieważne, kto jak głosuje, ważne, kto liczy głosy - skomentował szef PO Grzegorz Schetyna.

A co tam!

Wodtajnionym niedawno zbiorze zastrzeżonym IPN znajdują się dane osobowe byłych oficerów CIA i polskiego wywiadu. Są też tam szczegóły współpracy polsko-amerykańskiej wobec byłego ZSRR - alarmuje „Dziennik Gazeta Prawna”.

- IPN nie zamazał nazwisk i detali. To szkoda dla relacji między służbami - ocenia gen. Henryk Jasik

Instytut nie odpowiedział na pytanie gazety o to, czy publikacja dokumentów była konsultowana ze stroną amerykańską.

Jarosław na premiera?

Jacek Sasin, wicepremier i szef Stałego Komitetu Rady Ministrów powiedział w audycji „Gość Radia ZET”, że „trwają ustalenia co do tego, jak ten rząd będzie wyglądał”.

- Dzisiaj pewnie można powiedzieć jeden pewnik - że premierem tego rządu zostanie Mateusz Morawiecki - zapewnił.

Tymczasem na opozycji pojawiają się głosy, czy nie warto spróbować wyciągnąć z obozu Zjednoczonej Prawicy Jarosława Gowina, oferując mu tekę premiera.

Mieszkania przy ul. Kvarcowej w Lublinie

II etap już w sprzedaży

- ◆ jedyne osiedle w Lublinie z własnym parkiem (pow. 1ha) oraz kompleksem oczek wodnych;
- ◆ mieszkania z tarasami i ogródkami;
- ◆ stacja uzdatniania wody na osiedlu;
- ◆ panele fotowoltaiczne na dachu każdego bloku;
- ◆ stacje ładowania samochodów elektrycznych w parkingach podziemnych;



KONTAKT:

tel.: 790 223 223

www.ekopark-lublin.pl

Pies do zadania

Imię: Narta. Rasa: Owczarek belgijski. Wiek: 8 lat. Przewodnik: st. sierż. sztab. Marek



Agnieszka Antoń-Jucha

Paczkownia Aresztu Śledczego w Lublinie. W dyżurce st. sierż. sztab. Marek Meksuła zostawia Nartę. Sam idzie do pomieszczenia obok gdzie na podłodze rozstawionych jest już kilka paczek.

W jednym z dodatkowych pudełek przewodnik psa ukrywa próbkę z narkotykami i wraca po Nartę. Zwierzę szybko obwąchuje pudła. Zatrzymuje się przy paczce z ukrytą próbką. Szczeka i łapami skacze po opakowaniu. Nie sposób nie zauważyć, że coś jest nie tak.

Narta i emerytura

Narta to jeden z dwóch psów specjalnych, które służą w areszcie przy ul. Południowej. Drugi pies nazywa się Nimbo. Podobnie jak Narta jest owczarkiem belgijskim.

- Narta jest żywiołowym i bardzo przyjacielskim psem. Wystarczy, że ktoś ją pogłaskze a od razu zyskuje jej sympatię. To taka nasza domowa „przylepa”. Oprócz Narty mieliśmy jeszcze sznaucera miniaturowego. To był nasz prywatny pies - mówi st. sierż. sztab. Marek Meksuła. Przewodnik przyznaje, że gdyby nie Narta, to już byłby na emeryturze. - A tak pójdziemy razem, za dwa lata. Co będziemy robić? Nie wiem. Na razie nie mamy żadnych planów.

Narta ma 8 lat. Trafiła do Lublina 20 sierpnia 2014 roku. - Psy takie jak Narta pracują do 10 roku życia - mówi przewodnik psa. - Niektóre kończą służbę wcześniej, na przykład ze względu na chorobę.

Szkolenie

Zadaniem psów specjalnych w aresztach śledczych i więzieniach jest wyszuki-

wanie narkotyków. W Służbie Więziennej jest w sumie 105 takich psów. Są również psy patrolowo-obronne (13), których zadaniem jest patrolowanie terenu i likwidacja zagrożeń.

Zanim psy takie jak Narta rozpoczną służbę, razem ze swoimi przewodnikami przechodzą szkolenie w specjalnym ośrodku szkolenia przewodników i tresury psów służbowych w Czarnem.

- Podczas szkolenia psy poznają zapach różnych narkotyków. Ich tresura polega na tym, że chowamy przez nimi próbki narkotyków: w pomieszczeniach, paczkach czy u ludzi, a zadaniem psa jest odnalezienie

nie tych środków odurzających - opowiada st. sierż. sztab. Marek Meksuła.

Narta pomaga w pracy nie tylko pracownikom lubelskiego Aresztu Śledczego, ale też innym służbom, m.in. policji. - Narta brała udział w dodatkowych szkoleniach z Żandarmerią Wojskową i Strażą Graniczną - mówi przewodnik Narty. - Być może przejdziemy też szkolenie wspólnie ze Strażą Celną.

Szukanie

St. sierż. sztab. Marek Meksuła pracuje na dwie zmiany, które rozpoczynają się albo o godz. 6 albo o 10. Razem z nim do Aresztu Śledczego przy

ul. Południowej przyjeżdża też codziennie Narta.

- Jak mamy zmianę z samego rana, ja zaczynam wcześniej, Narta dopiero o godz. 8. Rozpoczynamy od sprawdzenia grafika, żeby dowiedzieć się, które oddziały będziemy kontrolować - opowiada st. sierż. sztab. Marek Meksuła. - Pomiedzy kontrolami cel Narta musi trochę odpocząć. W międzyczasie przychodzimy, by sprawdzić korespondencję do osadzonych.

Listy, które Narta dokładnie obwąchuje znajdują się w plastikowych skrzyniach.

- Kilkakrotnie już się zdarzyło, że w takich listach były ukryte narkotyki. Narta je od-

nalazła - mówi przewodnik psa. - Po sprawdzeniu korespondencji Narta ponownie ma chwilę odpoczynku. Po nim zaczynamy sprawdzać paczki. Są to zarówno paczki nadane u nas, jak też te przywiezione z poczty.

Z udziałem psów kontrolowane są również osoby wchodzące do aresztu na widzenia.

- Osoby odwiedzające osadzonych mogą ukryć narkotyki w ubraniu, ale zapach zostaje. I to Narta wyczuje. Podczas takiej kontroli (osoby kontrolowane są odgródzone kratą od psa - przyp. aut.) jeśli Narta coś wyczuje to siada przy tej osobie i opisuje przewodnik psa.

W czasie takich kontroli Narta jest cały czas sprawdza-

Narta dlatego, że imiona wszystkich naszych psów rozpoczynają się na literę „N” jak narkotyki. Poza tym Narta jest szczupłą właśnie jak narty - mówi st. sierż. sztab. Marek Meksuła, przewodnik psa.

na. - W ciągu dnia kilka razy podkładałam w różne miejsca próbki narkotyków, żeby sprawdzić czujność Narty - dodaje nasz rozmówca. - Pies musi cały czas pracować, być przygotowanym, że ma szukać nie tylko o danej porze, czyw konkretnych miejscach.

Nagrodą za dobrze wykonane zadanie jest dla Narty zabawa piłką, którą ma przez cały czas przy sobie jej przewodnik.

Sukcesy

Duet z lubelskiego Aresztu Śledczego niejednokrotnie udaremniał próbę przemytu środków odurzających do aresztu.

- Na początku, jak tylko psy specjalne pojawiły się w areszcie, to tych przypadków przemytu narkotyków było więcej, choć oczywiście teraz też się zdarzają - mówi st. sierż. sztab. Marek Meksuła. - Narta odnajdywała narkotyki w różnych wnękach, niewielkich otworach czy pod samochodami.

Nagrodą za dobrze wykonane zadanie jest dla Narty zabawa piłką, którą ma przez cały czas przy sobie jej przewodnik

FOT. KRZYSZTOF MAZUR



ń specjalnych

k Meksuła z Aresztu Śledczego w Lublinie. Specjalizacja: Wykrywanie narkotyków



ktos do nas przyjedzie, czy jest w nowym miejscu i zaczyna szukać.

Pracuje nawet bez szelek, po których poznaje, że czas zacząć szukanie. - Są pilne sprawy, że tych szelek nie zdążę jej założyć, bo musimy biec, żeby coś sprawdzić.

Nagroda

Praca lubelskiego duetu została doceniona. W tym miesiącu został wyróżniony podczas konferencji w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Przewodnik przyznaje, że gdyby nie Narta, to już byłby na emeryturze. - A tak pójdziemy razem, za dwa lata - mówi st. sierż. sztab. Marek Meksuła

Wśród nagrodzonych znaleźli się również przewodnicy i ich psy z aresztów śledczych w Gdańsku i Białymstoku,

a także z Zakładu Karnego w Kłodzku.

- To są najlepsi z najlepszych wśród naszych przewodników i psów - podkreślał gen. Jacek Kitliński, dyrektor generalny Służby Więziennej. I dodał: Gdyby nie praca tych funkcjonariuszy, psy nie miałyby takich efektów.

St. sierż. sztab. Marek Meksuła pełni służbę od 22 lat. - Przeczytałem ogłoszenie o naborze do służby i się zgłosiłem - wspomina. - Po decyzji kierownictwa od 2002 roku

zostałem przewodnikiem psów. Zawsze lubiłem zwierzęta. Z każdym z dotychczasowych psów współpracowało mi się dobrze.

Narta jest jego trzecim służbowym psem. - Przed Nartą był Novus. To był również pies specjalny, szkolony do wykrywania narkotyków. Nieco wcześniej przeszedł na emeryturę, bo zaczął chorować. Zmarł przez problemy z sercem. Przez pewnie czas Novus i Narta mieszkali u nas razem.

PSY NA SŁUŻBIE

W jednostkach organizacyjnych Służby Więziennej podległych dyrektorowi okręgowemu Służby Więziennej w Lublinie jest 9 psów specjalnych oraz 4 psy patrolowo-obronne.

- Psy specjalne są rasy owczarek niemiecki, owczarek belgijski oraz jagdterier, natomiast psy patrolowo-obronne są rasy owczarek niemiecki wylicza por. Edyta Radczuk, rzecznik prasowy dyrektora okręgowego Służby Więziennej w Lublinie. - Psów specjalnych jest najwięcej w Areszcie Śledczym w Lublinie, natomiast po dwa psy patrolowo-obronne są w Zakładach Karnych w Chełmie i we Włodawie.

Przeszukania odbywają się najczęściej w miejscach, co do których są już pewne podejrzenia, bo na przykład osadzeni częściej tym miejscem się interesują. Zabronione prawem środki były też ukryte w paczkach adresowanych do osób przebywających w areszcie. - Na przykład w kolorowych pisakach było zbite w sumie 47 g marihuany - dodaje przewodnik Narta.

Narta pokazuje co potrafi nie tylko na dyżurze. - Kiedyś zaczęła drapać rękawiczki jednego z budowlanców. Później okazało się, że nie bez powodu - przyznaje przewodnik psa. I dodaje: Narta w domu zachowuje się normalnie, jak każdy pies, ale wystarczy, jak

TAXI 1-919-1-13
RADIO MPT

TAXI (81) 191 91
RADIO MPT LUBLIN

f/MptRadioTaxi919

www.mptlublin.pl

Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

Pasze, technologie i ek

PRZETWÓRSTWO Wipasz to polski producent pasz i świeżego mięsa z kurczaka z 2,3 mld zł rocznego obrotu. W czerwcu firma największy zakład drobiarski, a trwa budowa szóstej wytwórni, również w Międzyrzecu Pod



W tej inwestycji najważniejsza jest technologia, która pozwala produkować mięso najwyższej jakości - mówił podczas czerwcowego otwarcia zakładu Józef Wiśniewski, prezes zarządu firmy Wipasz



Zakład drobiarski Wipasz w Międzyrzecu Podlaskim

FOT. EB

Ewelina Burda

Rocznie Wipasz produkuje ponad milion ton paszy dla drobiu, trzody i bydła w pięciu wytwórniach zlokalizowanych w całej Polsce. Zakład w Międzyrzecu zajmuje powierzchnię 3,5 tys. mkw.

Japońska technologia

- W tej inwestycji najważniejsza jest technologia, która pozwala produkować

mięso najwyższej jakości - mówił podczas czerwcowego otwarcia zakładu Józef Wiśniewski, prezes zarządu firmy, która w tym roku obchodzi swoje 25-lecie. Dostawcą technologii jest japońska firma. Chodzi o to, że przy przygotowaniu mięsa do sprzedaży, człowiek ma z nim niewiele zeknięcia.

Zakład w Międzyrzecu Podlaskim ma podwoić produkcję firmy, do 1 tys. ton

dziennie mięsa gotowego do sprzedaży. Wipasz ma podobny zakład również w Mławie.

Dla inżynierów i robotyków

Produkty trafiają na eksport.

- Już teraz eksportujemy do 49 krajów i nie zatrzymujemy się w pozwoleniach do kolejnych - podkreśla szefostwo firmy. Wipasz już wcześniej miał w Międzyrzecu wytwórnię pasz.

Docelowo pracę ma tu znaleźć ponad tysiąc osób. Chodzi zarówno o inżynierów, robotyków, elektryków, jak i technologów żywności. Każdego z pracowników Wipasz szkoli.

Firma zamierza zaopatrzyć się w drób u lokalnych dostawców.

- Nie tylko zakłady muszą być nowoczesne, ale fermi także. Bo konsument chce wiedzieć, że mięso spełnia standardy

środowiskowe, że zachowany jest dobrostan zwierząt, inaczej nie kupi naszego produktu - wyliczał prezes.

Budowa zakładu kosztowała 270 mln zł.

Szósta w budowie

To obecnie jeden z największych pracodawców w rejonie Międzyrzecza Podlaskiego.

Wipasz to firma w 100 proc. z polskim kapitałem,

a prezes Józef Wiśniewski od lat znajduje się w rankingu 100 najbogatszych Polaków według Forbesa. Zanim zajął się biznesem, skończył geodezję na Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie.

- Dziękuję Opatrzności Bożej za opiekę nad moją rodziną, nadę mną i firmą Wipasz. 51 lat temu jako 14-letni chłopak wyjechałem ze wsi do Olsztyna i od tego momentu

Pranie przez siedem dni w ty

USŁUGI Na całym świecie coraz popularniejsze są samoobsługowe pralnie Speed Queen. Jedna z nich właśnie powstała w Lublinie będą mogli ekspresowo wyprać swoje rzeczy

Samoobsługowe pralnie pod szyldem Speed Queen w Polsce pojawiły się trzy lata temu. W pierwszej kolejności mogli z niej skorzystać mieszkańcy Warszawy, Krakowa czy Rzeszowa, teraz również Lublina. W lokalu dostępne są pralki o pojemności 9, 15 i 20 kilogramów oraz suszarki o pojemności 15 kg.

Szybko i ekologicznie

- Nasza pralnia to bardzo duża wygoda. Każda osoba, która do nas przyjdzie zaoszczędzi czas i pieniądze - mówi Anna Torój z firmy Speed Queen Lublin. - Korzystając z pralni w ciągu zaledwie godziny można wyprać i wysuszyć duże ilości prania, nawet kilkadziesiąt kg na profesjonalnym poziomie.



Pranie trwa 30 minut. W lokalu czekający mogą zagospodarować swój czas. Można się przy laptopie czy poczytać książkę. Na miejscu są kanapy, krzesła i WiFi.

Właścicielka lokalu podkreśla, że jakość prania i suszenia jest lepsza, niż w domowych warunkach. Napętnianie pralek podgrzaną wodą sprawia, że czas prania jest maksymal-

nie skrócony. Specjalistyczne pranie ma też powodować, że rzeczy nie niszczą się, są bardzo dokładnie wyprane i wysuszone.

Pranie jest również całkowicie ekologiczne.



Samoobsługowe pralnie Speed Queen w Polsce pojawiły się trzy lata temu. Są w Warszawie, Krakowie, Rzeszowie, a teraz także w Lublinie

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI, SPEED QUEEN

Bez pralki w domu

Ekspresowe pralnie samoobsługowe są coraz popularniejsze w większych miastach, gdzie koszt zakupu lub najmu metra kwadratowego jest tak wysoki, że nie opłaca się inwestować

sport

uruchomiła w Międzyrzecu Podlaskim swój
laskim



stałem się samodzielnym mężczyzną - wspominał podczas czerwcowego otwarcia zakładu założyciel firmy.

Zakład w Międzyrzecu powstał w 14 miesięcy, budowało go 600 osób. Przy każdym zakładzie Wipaszu, również przy tym w Międzyrzecu Podlaskim, prezes zleca budowanie kapliczki z Matką Bożą. Firma powstała w 1994 roku.

Pierwszą małą wytwórnię pasz Wiśniewski założył w Wadągach w powiecie olsztyńskim. Wcześniej obserwował konkurencję na Zachodzie, szukając metod produkcji paszy dla własnych indyków. Obecnie trwa budowa szóstej wytwórni, również w Międzyrzecu Podlaskim. Będzie to druga wytwórnia typu NO GMO. Otwarcie jest planowane na 2021 rok.

ygodniu

ie na rogu Unickiej i Dolińskiego. Mieszkańcy

w wyposażenie mieszkania w pralkę, a łazienki i kuchnie są kompaktowe i szkoda na nią miejsca. Dodatkowo w Lublinie duża część studentów mieszka w akademikach, gdzie pralki są w gorszym stanie bądź nie chcą oni z nich korzystać.

- Studenci żyją w ciągłym biegu. Nie mają czasu, żeby wyprać a później wysuszyć pranie. Jednak o dziwo najczęściej pytań o pranie miały osoby starsze, które mieszkają w kamienicach i blokach - mówi Anna Torój. O koszt prania pytały również hostele i apartamenty na wynajem. -W hostelach pracownicy muszą wyprać pościel nawet kilka razy dziennie. U nas mogą to robić znacznie szybciej.

Asystentka pomoże

„Królowa” czynna jest siedem dni w tygodniu. Otwar-

ta jest od 7 do 23. - Nasze pralki są łatwe w obsłudze, co sprawia, że każdy może prać i suszyć swoje pranie samodzielnie - dodaje Anna Torój.

W środku każdej pralki znajdziemy dokładne instrukcje oraz maszynę z ekranem dotykowym, w której dokonamy zapłaty za konkretne usługi.

Można zapłacić zarówno gotówką, kartą, jak i za pomocą telefonu. Na jakie pranie się decydujemy, zależy tylko od nas. - Pranie w naszej pralni jest bardzo proste. Wystarczy zastosować się do instrukcji - podkreśla Anna Torój. - Dodatkowo w lokalu jest asystentka, która pomaga przejść cykl prania.

Jak informują nas właściciele pralni, kolejny lokal powstanie już w tym roku w centrum Lublina.

PATRYK PYTLAK

1 000 000

ton paszy rocznie produkuje Wipasz

1000

ton mięsa z kurczaka dziennie

3000

pracowników zatrudnia Wipasz

R E K L A M A

Forum o turystycznych trendach i innowacjach

Tematem przewodnim pierwszej edycji Lubelskiego Forum Turystyki był marketing i innowacyjność w budowaniu marki turystycznej. Zwrócono również uwagę na potrzebę współpracy w budowaniu sieciowych ponadlokalnych atrakcji, przyciągających do regionu gości z kraju i z zagranicy.



Forum odbyło się w dniach 22-23 października w Lubelskim Centrum Konferencyjnym, zgromadziło ponad 200 gości zainteresowanych rozwojem turystyki w naszym regionie.

„Pierwsze Lubelskie Forum Turystyki to bardzo cenna inicjatywa. Turystyka jest bowiem od lat jednym z kół zamachowych gospodarki. Już teraz przynosi blisko 6% krajowego PKB. Dynamicznie rozwijająca się branża buduje markę regionu w kraju i na świecie” - mówi Jarosław Stawiarski, Marszałek Województwa Lubelskiego.

- Potencjał jest ogromny, bo jak przyznał Dominik Borek, zastępca dyrektora Departamentu Turystyki w Ministerstwie Sportu i Turystyki, sami Polacy na turystyczne podróże po kraju wydadzą w tym roku blisko 30 mld złotych. Z roku na rok rośnie liczba rodaków podróżujących po Polsce, mamy też więcej turystów zagranicznych - w ubiegłym roku przyjechało ich 19,6 mln, a w tym będzie już powyżej 20 milionów. Polska plasuje się obecnie w pierwszej dwudziestce najpopularniejszych turystycznych krajów świata.

Jacek Janowski, dyrektor Departamentu Promocji Turystyki Krajowej w Polskiej Organizacji Turystycznej zalecał, zgodnie z przewodnim tematem forum, marketing 360 stopni, czyli zintegrowane działania w różnych kanałach komunikacji. Najbardziej efektywne wydają się być aktywności internetowe storytelling i influencer marketing. Polegają na tworzeniu emocjonalnych więzi z ludźmi, marką, produktem, ideą poprzez rekomendacje, relacje blogerów, vlogerów, youtuberów za-



mieszczane na YT, IG, FB, TT i w innych internetowych kanałach. Podstawowym argumentem za takimi narzędziami marketingu, poza niekwestionowanym zasięgiem, jest żywotność zamieszczanych treści, znacznie dłuższa niż w wykupionej kampanii telewizyjnej czy radiowej z określonym czasem emisji. Dla podkreślenia rosnącej roli nowych mediów w turystycznym marketingu Polska Organizacja Turystyczna od dwóch lat organizuje Turystyczne Mistrzostwa Blogerów, w których rywalizują najlepsi internetowi mistrzowie opowiadania, reprezentujący wszystkie regiony Polski.

O nowych trendach i innowacyjności rynku turystycznego mówiła dr hab. Mag-

dalena Kachniewska - prof. w Katedrze Turystyki SGH. Nowe wyzwania branży stawiają „milenials” - młodzi ludzie urodzeni w ostatnich kilkunastu latach XX wieku. Dla nich najważniejszy jest wypoczynek krótki i aktywny, z maksymalną ilością przeżyć angażujący fizycznie, emocjonalnie i intelektualnie. Raczej unikają zamkniętych ośrodków typu all inclusive, wybierają miejsca mało znane, w których jednak oczekują wysokich standardów i nowoczesnych narzędzi komunikacji i udostępniania informacji, jak aplikacje MAR - poszerzonej mobilnej rzeczywistości, wzbogacone o wirtualne rekonstrukcje ulubione przez pokolenie mobile-kra-cji.

Potencjał turystyczny naszego regionu w postaci wybranych miast i obszarów przedstawili Paweł Wójcik - prezes Lubelskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej i Dorota Lachowska - dyrektor biura LROT, podkreślając rangę komplementarnych miejsc jakimi niewątpliwie są Lublin, Zamość oraz Kraina Lessowych Wąwózów, skupiająca m.in. gminy popularnego turystycznego trójkąta: Kazimierz Dolny - Nałęczów - Puławy.

Problemy i wyzwania branży, szczególnie dotyczące potrzeby współpracy w budowaniu sieciowych ponadlokalnych atrakcji, poruszone zostały podczas panelowej dyskusji, a drugiego dnia forum ok. 120 uczestników wzięło udział w warsztatach z promocji turystycznej w social mediach (m.in. na fanpage'u i Instagramie) oraz z tworzenia, modernizacji i konserwacji szlaków pieszych i rowerowych.

105

metrów pod ziemią znajduje się Arsenalna; najgłębsza stacja kijowskiego metra

130 tys.

turystów odwiedziło już w tym roku Czarnobyl. W 2020 r. spodziewane jest 150 tys.

1 000 000

pasażerów przewozi codziennie kijowskie metro

30

dolarów kosztuje godzina pracy obcojęzycznego przewodnika po Kijowie

600

muzeów jest w Kijowie. Coś dla siebie znajdą tu i miłośnicy meduz, i zainteresowani katastrofą w Czarnobylu

1,7

metra wysokości ma głowa Maryi w Sofii



W Kijowie praktycznie każda firma, która produkuje okna, robi też zabudowy balkonów



Takie doniczki albo ograniczniki dla aut to ślady po Euro 2012



Modernistyczny Hotel Salyut. Wybudowany w '84 r. budynek pierwotnie miał być znacznie wyższy



Bohater filozofii. Rzeźba ze ścian nych artystów

Kijów: Miasto złotych k...

Tu urodzili się Michaił Bułhakow, Golda Meir i Milla Jovovich. Tu podobno mieszkają najpie...

Agnieszka Mazur

Na pytanie o Kijów Oksana opowiada mi historię: - Droga restauracja zaku-piła worek ziemniaków. Nie dla klientów, dla personelu. Jedli te ziemniaki, a jak się skończyły, w worku znaleźli list. Przeczytali go. To był list od nauczycielki i jej uczniów do wojowników ATO (Antyterrorystyczna Operacja na wschodzie Ukrainy - przyp. aut.). Napisali, że zbierali dla nich te ziemniaki, że ich wspierają, kochają i życzą powrotu do domu. A zjedli je kucharze...

Taki właśnie jest Kijów. Stolica kraju żyje spokojnym życiem europejskiej metropolii. Tu strzałów nie słychać.

Z Lublina w godzinę

Z Lublina do Kijowa jest 600 km. Tę trasę można pokonać na kilka sposobów. Według map google podróż samochodem zabierze nam 7 godzin, 20 minut. Ale kto kiedykolwiek przekraczał polsko-ukraińską granicę prywatnym autem to wie, że odprawa może zająć i dwie godziny, i dwanaście. Loteria. Pociąg z lubelskiego dworca odjeżdża o godz. 20.50, na miejscu jest przedpołudniem.

13 godzin (lub dłużej) w ukraińskim wagonie sypialnym to z pewnością niezapomniane przeżycie. Nie jest to jednak najtańszy środek transportu: ceny biletów w jedną stronę zaczynają się od 350 zł.

Trzecia opcja jest i najszybsza, i najtańsza. Z Portu Lotniczego Lublin na jedno z lotnisk (Zuliany) stolicy Ukrainy latają węgierskie Linie Wizz Air. Wyloty ze Świdnika w środy i niedziele o godz. 14:45. Lot trwa nieco ponad godzinę, a biorąc pod uwagę, że oba lotniska to niewielkie porty, gdzie nie stoi się w kolejkach, to cała podróż może nam zająć niewiele więcej niż trzy godziny. Do tego wyjątkowo przystępne ceny. W najbliższą niedzielę do Kijowa można polecieć za 109 zł. I wrócić w środę za 69 zł.

Niedzielnny piknik. Albo rewolucja

To tu w czasie Pomarańczowej Rewolucji ludzie biwakowali w namiotowym miasteczku, a w 2014 r. w czasie Euromajdanu płonęły barykady. Wybetonowany, z zielenią w ilości symbolicznej, Majdan Niezależności to serce ukraińskiej stolicy.

W weekendy dwupasmówka (Chreszczatyk) zamienia

się deptak, a Majdan w tętniący życiem skwer pełny młodzieży. Do niedawna na Ukrainie picie alkoholu na ulicy nie było zakazane. Od kilku lat jest, ale tradycja wciąż jest żywa. Do późnej nocy życie toczy się tu przy muzyce z przenośnych głośników. Można i potańczyć, i pośpiewać. Można sobie zrobić zdjęcie z sokolem albo z żywą małpką. A po pustych butelkach i innych pozostałościach imprez w plenerze rano nie będzie śladu. Ekipy sprzątające w Kijowie są wyjątkowo liczne i skrupulatne.

Ale nie zawsze jest tu tak spokojnie. *Kilkudziesięcioty-sięcna kolumna protestujących ruszyła od pomnika Tarasa Szewczenki do Majdanu Niepodległości. Na czele idą weterani wojny w Donbasie i żołnierze batalionów ochot-nicznych. Na plakacie hasło „Nie- kapitulacji” - donosiła 14 października „Ukraińska Prawda”.*

Kapitulacja protestują-cy nazywają tzw. „formułę Steinmeiera”, która zakłada przyznanie kontrolowanego przez separatystów Donbasowi specjalnego statusu (po przeprowadzeniu tam wyborów samorządowych). Tydzień wcześniej w tej samej sprawie na Majdanie prote-stowało ok. 10 tys. ludzi.

Tysiąc lat historii

„Tu samo powietrze prze-pocone jest wonią przeszło-

ści” - czytamy w przewodni-ku, którego autor zachęca do „poszukiwania duszy miasta, która przed czułym sercem na pewno się otworzy”.

Przyszłą sławę Kijowa miał przepowiedzieć jeden z dwu-nastu apostołów: Andrzej. A góry, na których położone jest prawie trzymilionowe miasto, nazwano na cześć trzech braci założycieli: Staro-kijowska, Szczekawica, Cho-rewica (imię ich siostry nosi rzeka Łybidź). Pod pomni-kami rodzeństwa zwykle leżą wiązanki świeżych kwiatów. Przynoszą je tu nowożeńcy tuż po uroczystości w cerkwi.

Najtańsze metro świata?

Sieć metra to trzy linie, które docierają praktycznie do wszystkich zabytków i po-łożonej na Dnieprze wyspy (stacja Hydropark). Nie ma biletów, są niebieskie żetony. Kosztują 8 hrywien (1,30 PLN) - niewykłuczone, że to najtań-szy transport publiczny na świecie.

Wiele z 40 stacji to idealny fotograficzny plener. Rzeź-by, marmur, mozaiki, krysz-tałowe żyrandole, kwiaty w doniczkach. Socjalistyczna mania wielkości i przepych europejskiej stolicy.

Są kamery i jest pani z po-ważną miną obserwująca jadących w górę i w dół pa-sażerów. Wystarczy zbyt się wychylić, by na razić się na głośną reprimendę ze skrze-czącego głośnika.

W metrze nikt nie śmie-ci, nie żebra, czasem komuś zdarzy mu się zagrać na in-strumencie. Nie ma tu też atmosfery berlińskiego czy londyńskiego metra. Nikt się nie śmieje, nikt głośno nie rozmawia. - Naród ukraiński jest tu cichy, nieagresywny, cierpliwy - ocenia jeden z pol-skich blogerów-podróżników.

Z babcią po kapustę

Gdzie nie dostaniemy się metrem, tam dojedziemy au-tobusem, trolejbusem, tram-wajem, maszrutką. Taksówki też nie są drogie: z Majdanu na lotnisko można się dostać już za 120 hrywien. W cenie często sympatyczny, wygada-ny kierowca. Opowie antyro-syjski dowcip i przypomni ile lat Ukraina była częścią ZSRR.

Ani na koszty, ani na gę-stość transportu narzekać nie można. Może jedynie na tłok.

- Wsiadasz do autobusu o 8, a tu cały autobus babć. Bo nasze babcie gdy wiedzą, że kapusta jest 2 grosze tań-sza na drugim końcu miasta, to tam pojadą. Dlatego chcą wprowadzić ograniczenia dla emerytów, do kilku prze-jazdów dziennie. Dziś mogą jeździć za darmo, podobnie jak uczniowie - opowiada Krzysztof Kawa z Polskiej Or-ganizacji Turystycznej, nasz przewodnik po Kijowie.

Babcie wyjścia nie mają. Minimalna emerytura to nie-całe 2 tys. hrywien. - To ok. 80

dol. Moi rodzice tak dostają - przyznaje Kawa.

Najniższa płaca? 4 tys. UAH. - Średnia pensja na Ukrainie to ok. 9 tys. UAH czyli ok. 1,46 tys. zł. W samym Kijowie to dwa razy więcej - podaje Karol Kubica, kie-rownik Zagranicznego Biura Handlowego PAIH w Kijowie.

Rower? Serio?

Tu najważniejszy jest sa-mochód. Dla aut są szerokie, kilkupasmowe ulice, dla pie-szych schody i przejścia podziemne. Ścieżek rowerowych brak. Rowerzystów też. - Jazda na rowerze wymaga odwa-gi - przyznaje Kawa. I wcale nie ma na myśli braku gęstej siatki rowerowych dróg, jaką może się pochwalić każda inna europejska stolica. - Co robi ukraiński kierowca jak tylko kupi samochód? Wyla-muje dźwignię kierunkow-skazu.

Nie korzystanie z migaczy to nie jedyna przypadłość ki-jowskich kierowców. Potrafią też zaparkować na skrzyżo-waniu, zakręcie, chodniku. Za to mimo ogromnych korków, nikt na nikogo nie trąbi.

Kto ma pieniądze ten ku-puje jak największe auto, ko-niecznie czarne. Kto nie ma: kupuje lanosa (8 tys. dol.)

Od niedawna (2017) w Kijo-wie działa system miejskiego roweru. - Jak tylko postavili pierwsze dwadzieścia to zaraz ukradli - śmieje się nasz prze-wodnik.

CO TRZEBA ZOBACZYĆ W KIJOWIE

• **ZŁOTE WROTA** - zre-konstruowana w latach 80. Główna brama wjazdowa do Grodu Jarosława. Wewnątrz budowli schowano resztki starych murów. To tu Bo-le-sław Chrobry miał wyszczer-bić swój miecz

• **CHRESZCZATYK** - główna arteria Kijowa łą-

cząca Podół i Pieczersk, przedzielona Majdanem Niezależności. Kijowski rekordzista pod wzglę-dem ilości sklepów i bu-tików

• **SOBÓR ŚW. ZOFII** (od 1990 r. na liście UNESCO). Nad ołtarzem mozaikowy obraz Bogurodzicy - Oranty

(sama jej głowa ma 1,7 m wy-sokości)

• **PADÓŁ** - dawna rze-mieślniczo-kupiecka dziel-nica najstarszego Kijowa, ważny ośrodek handlu i przemysłu. Po pożarze w 1811 r. dzielnicę prze-budowano. Powstał m.in. duży rosyjski dom han-

dlowy „Gostynij Dwor” czy główny gmach Uniwersyte-tu Świętego Włodzimierza

• **LIPKI** (najbardziej arysto-kratyczna dzielnica Kijowa) i ulica architekta Gorodec-kiego. Nazywany ukraiń-skim Gaudim swój dom na zbudował na skarpie na ul. Bankowej



69

lat Ukraina była w ZSRR. To ważna dla Ukraińców liczba.

2 933 537

ludzi mieszka w Kijowie (dane na koniec 2017 roku)

16

groszy kosztuje 1 hrywna

600

kilometrów dzieli Lublin i Kijów

8

hrywnien kosztuje żeton do metra

13 000

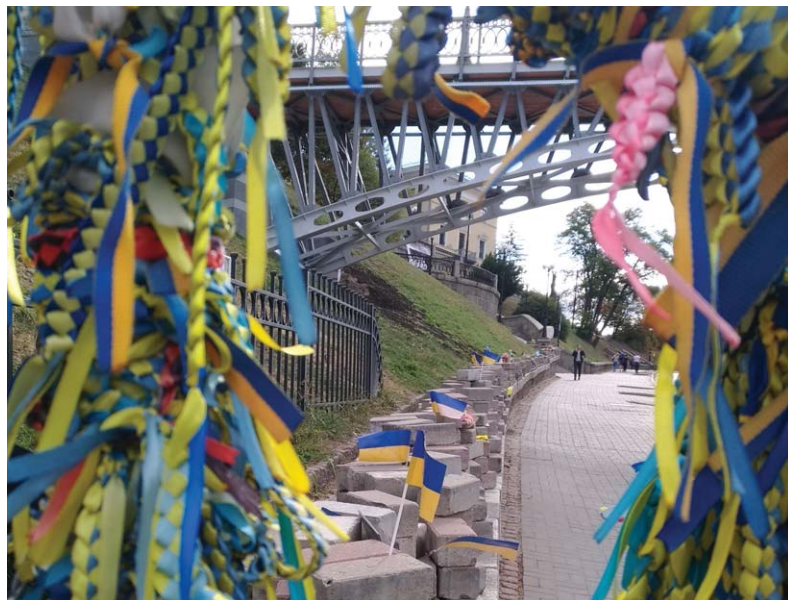
ludzi zginęło już w wojnie w Donbasie od kwietnia 2014 r.



cznej bajki z początku lat 90. Ten kruczyk to inicjatywa lokal-



Z budki telefonicznej w obrębie miasta na telefony stacjonarne można dzwonić bezpłatnie. Telekomunikacja (firma prywatna) na nich nie zarabia więc powoli znikają



Sprzedawane na Majdanie plecione sznureczki w kolorach ukraińskiej flagi powiewają potem na pomniku wydarzeń z 2014 r.

FOT. AGNIESZKA MAZUŚ

Popuł i kasztanowych ulic

ękniesze kobiety świata. W stolicy „kraj wielkich możliwości” strzałów z frontu nie słychać

Dziś rowery grzecznie czekają na swoich amatorów na kilku stacjach. Nie są do niczego przypięte, do wypożyczenia wystarczy aplikacja w smartfonie. Nextbike na działa również we Lwowie, Charkowie, Odessie i Winnicy.

Chleb do wszystkiego

Po pierwsze: nie spodziewaj się, że tak po prostu wejdiesz, zjesz, zapłacisz i wyjdiesz. Może cię czekać wycieczka z przewodnikiem (w tej roli kelner), który opowie z czego wynika niebanalne wnętrze lokalu, czym inspirował się architekt i jakich materiałów użył rzemieślnik. Na przechadzaniu się z kieliszkiem powitalnego szampana może się nie skończyć. Na liście atrakcji: pytający o hasło karzeł na bramce czy przejazd na barowym stolku do innej restauracyjnej sali.

Po drugie: Rozglądaj się dookoła. Nawet w toalecie. Wiszące nad muszlą klozetową części garderoby to szansa na 20 proc. zniżki na rachunku. Wystarczy wrzucone na Facebooka selfie z majtkami w szklanej gablocie.

Po trzecie: Kawę najlepiej wypić na ulicy. W przerobionym na kawiarnię piętrowym autobusie, w kiosku, w budce, w busiku. Mobilnych kafejek w Kijowie są setki.

Po czwarte: Tu stara się i kucharz, i kelner. Wchodząc do kijowskiej restauracji masz pewność, że nie tylko dobrze

zjesz, ale też zostaniesz z klasą obsługany. A twój plecak/torbaspoźnie nas specjalnym leżaku.

Po piąte: Kwas chlebowy. Z butelki albo z kranu. Najlepszy sposób na ugaszenie pragnienia. Do tego zdrowy i tani.

Po szóste: Chleb podaje się tu do wszystkiego, a większość dolegliwości można wyleczyć wódką.

Balkonowa anarchia

Tylko daszek albo cały pokój. Ze szkła, plastiku, z drewna, dykty. Na bloku z wielkiej płyty i na zabytkowej kamienicy. Tu wolno wszystko. Efekt końcowy to wypadkowa poczucia estetyki i dostępnych środków. Gdy przed wakacjami mieszkaniec Szczecina chciał wynająć Ukraincom swój balkon (za 340 zł) o nietypowym ogłoszeniu na olx rozpisywały się największe polskie portale informacyjne. Tymczasem tutaj sypialnia na balkonie nikogo specjalnie nie dziwi. - Każdemu brakuje przestrzeni - tłumaczy Krzysztof Kawa. - I każdy robi jak chce, nie oglądając się na innych.

Balkon można sobie zabudować samemu (statystycznie robi tak większość) albo zdać się na fachowców. - Praktycznie każda firma, która produkuje okna robi też zabudowy balkonów. Ja też taką mam. Ze szkła.

1-pokojowe mieszkanie w Kijowie można kupić już za 40-40 tys. dol. - 1 mkw. kosztuje ok. tysiąc dolarów. W nowym bloku będzie trochę drożej - dodaje nasz przewodnik. A ceny niższe niż w Świdniku tłumaczy tak: - Jest kryzys, ludzie mieszkań nie kupują.

Obcokrajowcy mogą kupować nieruchomości na Ukrainie. Ale hektarów urodzajnej ziemi (Ukraina nie bez powodu nazywana jest spichlerzem Europy) nie kupi nawet Ukrainiec.

- Fabryki dawno już sprywatyzowane, ziemia to ostatni aktyw, który należy do państwa. Ale w przyszłym roku

prezydent Zelensky chce to zmienić - mówi Kawa.

Bóstwa w zaroślach

Z ruin Cerkwi Desjatińskiej, pierwszej prawosławnej kamiennej świątyni na Rusi Kijowskiej, jest świetny widok na górę starokijowską. Za gęstą roślinnością kryją się tu neopogańskie bóstwa. Nieprzypadkowo właśnie tu. Według legendy gdy panował tu książę Kij, założyciel Kijowa, na górze roilo się od pozłacanych figurek pogańskich bóstw. Po przyjęciu chrześcijaństwa figurki wrzucono do Dniepru. Podobny los spotkał w 2012 r. posąg Boga Peruna,

który został ścięty przez „nieznanych sprawców”.

Perun na górę wraca jeszcze kilka razy. Jak podaje „RIA-Nowosti” w 2013 w nocy wynoszą go specjalne oddziały Berkutu i wywożą w nieznane miejsce. Rok później posąg jest na górze znowu, a Duchowni Ukraińskiej Cerkwi Prawosławnej alarmują na Facebooku, że neopoganie pop raz kolejny zbezczeszcili miejsce, gdzie chrześcijańska świątynię postawił Św. Włodzimierz.

- Ukraina nie jest państwem religijnym. W konstytucji jest wyraźnie zaznaczony rozdział państwa od religii. Poroszenko zabiegał o uzyskanie niezależności od moskiewskiego patriarchatu. W zeszłym roku takie pozwolenie uzyskał. Polska cerkiew podlega pod Moskwę, a ukraińska chce się od Moskwy odizolować - opowiada nasz przewodnik.

Kierunek: Czarnobyl

Na wycieczkę do Czarnobyla trzeba się zapisać co najmniej tydzień wcześniej. - Choć pewnie wszystko, za odpowiednią cenę, można załatwić nawet w dwa dni. Ukraina to w końcu „kraj wielkich możliwości” - śmieje się nasz przewodnik. W hotelu Ukraina taki całonocny trip kosztuje 150 dol. W internecie i na rozdawanych na ulicach ulotkach ceny zaczynają się od 100 dol. - Kosztuje pozwolenie, transport, przewodnik, obiad. Bo na miejscu jest stołówka dla pracowników elektrowni, zresztą z bardzo smacznym jedzeniem. 10-20 dol. trzeba zapłacić za wypożyczenie dozimetra, więc warto mieć swój - mówi Kawa. I rzuca liczbami: - W mi-

nionym roku Czarnobyl odwiedziło 70 tys. ludzi, w tym roku już 130 tys., w kolejnym oczekiwane jest 150 tys. turystów.

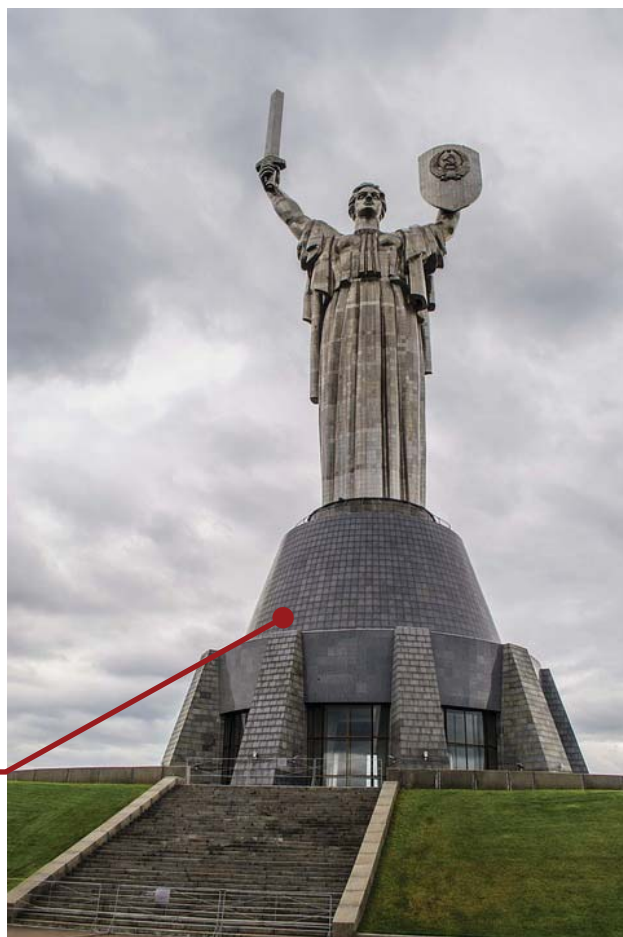
I to w miejscu, w którym do niedawna oficjalnie żadnej turystyki nie było. Dopiero 10 lipca prezydent Wołodymyr Zelenski podpisał dekret zmieniający zasady w strefie wykluczenia w Czarnobylu, który udostępnia ją turystom i znosi zakaz fotografowania.

To wszystko pokłosie amerykańskiego serialu produkcji HBO, który zachwycił i krytyków, i widzów na całym świecie. Część wielomilionowej widowni serialu z całego świata melduje się dziś w Kijowie. Stąd do Miasta-Widma Prypeć jest niecałe 200 kilometrów.

Mission possible

Na początku października do Kijowa przyleciał Tom Cruise. Amerykańskiego aktora zaprosił osobiście urzędujący od maja prezydent. „By na własne oczy zobaczyć, ile ciekawych miejsc do tworzenia kina jest w naszym niesamowitym kraju: nowoczesne miejskie pejzaże, stare miasto, pozostałości radzieckiej przeszłości, ciche i przytulne chutory, fantastyczne malownicze krajobrazy” - tłumaczył na Facebooku Wołodymyr Zelenski.

Ukraińskie media donoszą, że Cruise „jest zainteresowany lokalizacjami na Ukrainie do kręcenia jednego ze swoich nowych projektów filmowych”. Jedną z zachęt ma być uchwalona miesiąc wcześniej przez ukraiński parlament ustawa o ulgach dla zagranicznych filmowców. - Otworzy to drzwi dla Ukrainy do kina światowego. Jestem pewien, że ta misja jest możliwa! - nie ma wątpliwości prezydent.



• **RYNEK BESARABSKI** - wybudowany według projektu polskiego architekta Henryka Juliana Gaya, 896 mkw. powierzchni handlowej.

• **ŁAWRA PECZERSKA** - najważniejsze i najstarsze (XI wiek) kijowskie sanktuarium. W dolnej ławrze (należy do mo-

skiewskiego patriarchatu) trzeba zakryć nogi, ręce i głowę

• **POMNIK MATKI-OJCZY-ZNY** - wysoka na 62 m (wraz z postumentem 102 m) statua oparła się fali dekomunizacji. Tarczę z godłem ZSRR widać z odległości wielu kilometrów

Kosmiczna turystyka

Podróże kosmiczne są coraz bliżej. Podróż na Księżyc czy najbliższe planety zajmie trochę czasu: w przypadku Księżyca kilka dni, na Marsa nawet kilka miesięcy, ale loty turystyczne w kosmosie już niedługo będą dostępne

Już w 2020 roku załogowe statki kosmiczne mają zabierać pierwszych turystów na Międzynarodową Stację Kosmiczną.

Virgin Galactic Gateway to Space przygotowuje się do wypuszczenia codziennych pasażerów w kosmos już w przyszłym roku. Międzygalaktyczny pobyt będzie można przedłużyć na stacji kosmicznej Von Braun, czyli pierwszym na świecie hotelu kosmicznym.

347 tysięcy

- Już dawno temu ludzie zapowiadali, że będą turystyczne loty w kosmos. Minęło kilkadziesiąt lat i wciąż nie ma tych lotów turystycznych. Choć patrząc na to, jaki jest postęp w prywatnym sektorze kosmicznym, można się zastanawiać nad tą turystyką już na poważnie - mówi agencji informacyjnej Newseria Innowacje Mateusz Borkowicz z Planetarium Centrum Nauki Kopernik.

Choć kosmiczne wycieczki nie są jeszcze codziennością, wszystko wskazuje na to, że w ciągu kilku najbliższych lat może się to zmienić.

Działa już Virgin Galactic Gateway to Space, pierwszy na świecie komercyjny port kosmiczny. Połączy terminal pasażerski z hangarem dla pojazdów WhiteKnightTwo i SpaceShipTwo, których loty testowe rozpoczną się w 2020 roku. Goście spędzą tu kilka dni na szkoleniu przed podróżą w kosmos. Żeby znaleźć się na pokładzie SpaceShipTwo,

TRZEBA ZAPŁAĆ 347 000 DOLARÓW.

Kosmiczny hotel

Ci, którzy będą chcieli wydłużyć wycieczkę po kosmosie, będą mogli zarezerwować pobyt w stacji kosmicznej Von Braun, która ma być pierwszym na świecie hotelem kosmicznym.

Kosmiczny hotel ma być gotowy w 2025 roku. Nieco wcześniej, bo w 2022 roku, ma zacząć działać w pełni modularna stacja kosmiczna - hotel będzie krążył wokół Ziemi co 90 minut, goście będą mogli więc zobaczyć ok. 16 wschodów i zachodów słońca co 24 godziny.

- Możliwe są komercyjne loty w kosmos, choć co prawda jeszcze bezzałogowe. Na przykład Elon Musk dla NASA

wysłał swoje rakiety z zaopatrzeniem na stację kosmiczną, która prawdopodobnie w przyszłości będzie kosmicznym muzeum - dodaje Mateusz Borkowicz.

2 loty rocznie

Na rynku nie brakuje firm, które planują turystyczne loty w kosmos czy spędzenie czasu w kosmicznym hotelu. Firma SpaceX Elona Muska na 2020 rok zapowiedziała lot załogowym statkiem kosmicznym.

Także NASA, wspólnie z Boeingiem i SpaceX, przewiduje komercyjne loty, na razie maksymalnie dwa rocznie. Podróż na międzynarodową stację kosmiczną i z powrotem ma kosztować ponad 50 mln dol.

Rosyjska agencja Roscosmos nawiązała współpracę ze Space Adventures, aby stwo-

rzyć nowe miejsce turystyczne w kosmosie, a rosyjska agencja kosmiczna planuje przekształcić wycofaną z eksploatacji Międzynarodową Stację Kosmiczną w luksusowy hotel.

Długa podróż

- Jesteśmy przyzwyczajeni, że podróżujemy szybko po naszej planecie, ale loty w kosmos tak proste nie będą. Mam nadzieję, że w przyszłości będą tak tanie i bezpieczne jak obecnie loty samolotem, ale na pewno nie tak krótkie. Lot na przykład na Księżyc zajmie 3-4 dni. Gdybyśmy chcieli wybrać się na Marsa, to taki lot, przynajmniej w teorii, to jakieś 6 do 10 miesięcy - wylicza Mateusz Borkowicz.

Trwają już prace nad silnikami nowej generacji, które

znacznie przyspieszą kosmiczne loty.

NASA ma na przykład zamiar uruchomić najszybszy statek kosmiczny w historii, który będzie pędził z prędkością 692 tys. km/h. Na Ziemi to odpowiednik podróży z Waszyngtonu do Tokio w mniej niż minutę. David Burns, inżynier z NASA Marshall Space Flight Center w Alabamie, zaprojektował zaś silnik spiralny pozbawiony paliwa do napędzania statku kosmicznego. Większość naukowców do projektu silnika podchodzi jednak sceptycznie.

20 miliardów

- W przyszłości, jeżeli chcemy myśleć o kolonizacji układu słonecznego i latać turystycznie na inną planetę, musimy wziąć pod uwagę to, że nawet przy dostępie do naprawdę wysokiej technologii nie jesteśmy w stanie pokonać praw fizyki. Trzeba sporo czasu, żeby przedostać się nawet na sąsiednią planetę, więc takie podróże będą bardzo trudne dla ludzi, ale mam nadzieję też dosyć tanie - ocenia Mateusz Borkowicz.

Według prognoz analityków UBS rynek kosmicznej turystyki w ciągu dekady ma osiągnąć wartość 20 mld dol. i będzie konkurował z długodystansowymi lotami.

Cały przemysł kosmiczny ma podwoić swoją wartość do 2030 roku do ponad 800 mld dol.

NEWSERIA INNOWACJE



Lot na Księżyc zajmie 3-4 dni. Gdybyśmy chcieli wybrać się na Marsa, to taki lot, przynajmniej w teorii, to jakieś 6 do 10 miesięcy - mówi Mateusz Borkowicz z Planetarium Centrum Nauki Kopernik

FOT. NEWSERIA INNOWACJE

Dopełniamy się

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

ROZMOWA z Georginą Tarasiuk i Piotrem Lewańczykiem z zespołu Blauka. Niedawno ukazał się ich debiutancki album „Miniatura”. Są parą na scenie i w życiu. Georgina pochodzi z Białej Podlaskiej, gdzie zaczynała swoją wokalną karierę w zespole „Chwilka”

EWELINA BURDA

• Na waszym debiutanckim albumie „Miniatura” słyhać nawiązania do kultury lat 70-tych. Skąd taki pomysł?

PIOTR LEWAŃCZYK: Nawiązanie do tych czasów było najbardziej naturalną drogą do umieszczenia naszych melodii w jakimś konkretnym i spójnym kontekście muzycznym. To chyba nasze wspólne inspiracje z lat młodości, gdy w domach słuchało się więcej muzyki starszej, niż ówczesnej. U mnie dominowała muzyka rockowa lat 70-tych: Pink Floyd, Genesis, Yes. Georgina natomiast wychowała się na eklektycznej muzyce, od dziecka słuchała głosów wokalistek takich jak Barbra Streisand, Etta James czy Whitney Houston. Dopiero na etapie późnego dorastania zaczęła odkrywać własne muzyczne inspiracje.

• Lekkie brzmienie, ale przy tym teksty pełne niepewności. O czym jest wasza płyta?

P.L.: Ta sprzeczność jest nieprzypadkowa. Zależało nam, aby słuchacz za każdym razem mógł odkrywać naszą muzykę na nowo. Choć w pierwszym kontakcie wydawać się może radośna i lekka, wraz z kolejnym odsłuchaniem odkrywa zupełnie nowe oblicze, ujawnia warstwy, z którymi wielu z nas się utożsamia. Bo „Miniatura” to płyta o rozterkach i problemach w relacji, które są wspólne dla nas wszystkich.

• Ale przesłanie jest chyba pozytywne. O tym że zawsze potrzebujemy kogoś przy boku, by żyć?

GEORGINA TARASIUK:

Każdy z nas ma inne potrzeby, jedni szukają stabilizacji, inni całe życie chcą być wolnymi ptakami. Ważne, żeby tych potrzeb w sobie nie zagłuszać. „Miniatura” często skłania do refleksji nad tym, co mamy i czego nam brak. Ten album jest zapisem obserwacji ludzkich relacji i pewnie większość osób słuchając naszych piosenek, znajdzie w nich swoje lustrzane odbicie.

• Kto miał największy wpływ na ostateczny kształt albumu?

P.L.: Mamy to szczęście, że jako duet dopełniamy się nawzajem życiowo i twórczo. Czyjaś pięta achillesowa jest mocną stroną tej drugiej i to spowodowało, że praca nad płytą „Miniatura” była równomierna z dwóch stron. Całość jest po prostu nasza.

• Jak powstawała muzyka na płycie?

P.L.: Pierwsza powstawała melodia i tekst, który był bazą dla całej piosenki. Po tym następował najdłuższy etap w tworzeniu, czyli mu-

zyczna aranżacja poszczególnych partii instrumentalnych i formy piosenki. Bardzo czasochłonny proces, pełen eksperymentów i poszukiwań, ale finalnie okazał się najbardziej satysfakcjonujący. Moment, gdy wiedzieliśmy, że udało się uzyskać dokładnie to czego chcieliśmy był przy każdym utworze bezcenny!

• Ile czasu zajęło wam docieranie się, bo to chyba nieuniknione przy pracy twórczej?

P.L.: Nie było takiego procesu w warstwie muzycznej. Nasza relacja zaczęła się na gruncie prywatnym, co finalnie ułatwiło wspólną pracę nad muzyką. Nie bez znaczenia było również to, że oboje mieliśmy bardzo określony i spójny cel tego, jakie brzmienie chcemy osiągnąć na płycie. Oczywiście, wymiany poglądów i zdań występowały, co jest sprawą naturalną w każdej współpracy. Jednak za każdym razem pozytywnie wpływały na kreatywność i pozwalały

wytworzyć naprawdę zaskakujące pomysły.

• Pani Georgino, jak długą muzyczną drogę przeszła pani do tego momentu gdy ukazał się album „Miniatura”?

G.T.: Śpiewam odkąd pamiętam, więc można powiedzieć że ta droga trwa już prawie trzydzieści lat.

• Czy „Miniatura” to jest to, co w pani sercu i duszy gra?

G.T.: Myślę, że skoro napisaliśmy takie piosenki, to są one dokładnie tym, czym w tej chwili chcę się wyrażać i co chcę opowiedzieć słuchaczom. Tworzenie muzyki to ciągły rozwój i wiem, że nie zabraknie mi emocji, którymi zechcę opowiadać kolejne historie, a Blauka z każdą następną płytą będzie odsłaniać inną paletę barw.

• Jako 11-latką wystąpiła pani w „Szansie na sukces”. Później występowała pani m.in. u boku Piotra Rubika. Czy ta przeszłość jakoś

ciężyla pani muzycznie?

G.T.: Nie mam potrzeby rozstawania się z Georginą Tarasiuk z „Szansy na Sukces”. Jest mi bardzo miło, kiedy widzę rozentuzjasmowane twarze osób, które spotykając mnie, wspominają moje wykonanie piosenki „Dłoń” Natalii Kukulskiej z 1999. Minęło już 20 lat. Każdy przechodzi przemianę na różnych etapach życia. Przykładowo nastoletni chłopcy słuchający „metal” w liceum, przywdziewają garnitury i zajmują się teraz na przykład bankowością, co nie wyklucza faktu, że pewnie z sentymentem zaglądają do swojej starej kolekcji kaset. Z biegiem lat nabieramy doświadczenia, zmienia się nasza świadomość i postrzeganie świata, to normalne zjawisko.

• Czy pisanie i tworzenie jest w jakimś sensie terapeutyczne?

G.T.: Oczywiście. Często czujemy się lepiej, kiedy się komuś wygadamy. Z tworzeniem jest podobnie, świadczymy może o tym choćby chęć pisanie pamiętników. Większości z tych skrzętnie spisywanych słów, przecież nikt oprócz nas samych, nigdy nie przeczyta. Według mnie każda czynność, w której się spełniamy i realizujemy lub taka, która sprawia nam przyjemność i daje „odpocząć głowie”, jest terapeutyczna. Chociaż „Miniatura” to nie tylko zapis moich osobistych przeżyć. Lubie słuchać ludzi. Niektóre z tych historii usłyszałam

mimochodem. Do napisania kilku tekstów zainspirowało mnie przykładowo jedno ciekawe słowo, które stało się dla mnie jakimś symbolem i pobudziło ciąg myślowy.

• Jak pani wspomina zespół wokalny „Chwilka” z Białej Podlaskiej i instruktora Ireneusza Parafiniuka, który odkrył pani talent?

G.T.: Zawsze z ogromnym sentymentem będę wspominać dziecięce lata spędzone w Domu Kultury Piast w Białej Podlaskiej. Jestem również bardzo wdzięczna za to, czego nauczyłam się pod okiem pana Irka. To człowiek, który do muzyki podchodzi z ogromną pasją i poświęceniem. Do dziś mam przed oczami widok mojej kilkuletniej siostry, która śpiewa „Mama nie pozwala na gitarze w domu grać” na warsztatach w Serpelicach. Chciałoby się na zawsze pozostać dzieckiem i żyć w bez trosce, jaka wtedy nam wszystkim towarzyszyła.

• Pracujecie już nad drugim albumem. Czy pozostaniecie w tym samym klimacie?

G.T.: To prawda, w głowie już powstają pierwsze pomysły na drugi album. Na pewno będziemy chcieli w jakimś stopniu nawiązać stylistycznie do „Miniatury”, stworzyć coś co będzie spójnie korespondować z tym, co już powstało. Czy to będzie ten sam klimat? Tego jeszcze nie wiemy, ale na pewno wiemy jedno: nasza debiutancka płyta będzie tym elementem, który będzie wybrzmiewać w naszych sercach jeszcze przez długie miesiące.



**TEATRY:****TEATR IM. J. OSTERWY** (ul.

Narutowicza 17): SOBOTA

NIEDZIELA: Tramwaj zwany
pożądaniem – 19.00**TEATR IM. H.CH.****ANDERSENA** (plac Teatralny 1):

PIĄTEK: Księga Dżungli – 09.00,

11.30 SOBOTA: Księga dżungli

– 16.00 NIEDZIELA: Księga dżungli

– 12.00

TEATR MUZYCZNY (ul.

Skłodowskiej-Curie 5): PIĄTEK

SOBOTA: Kraina Uśmiechu

– 18.00

TEATR STARY (ul. Jezuicka 18)

PIĄTEK: Zapiski z wygnania

– 17.00 SOBOTA: The Met Live:

Manon – 18.55 NIEDZIELA:

Bajkowa niedziela – 17.00

TEATR CENTRUM KULTURY

(ul. Peowiaków 12): PIĄTEK:

Demakijaż: koncert Panilas

– 21.30; Demakijaż: koncert Grrlz

get loud – 23.00 SOBOTA:

Demakijaż: koncert The Pau

– 21.00; Demakijaż: koncert

Enchanted Hunters – 22.00

FILHARMONIA LUBELSKA

(ul. Skłodowskiej-Curie 5):

PIĄTEK: Koncert: Polskie sonaty

skrzypcowe – 19.00 SOBOTA:

Koncert: Polish Art Philharmonic

– 18.00 NIEDZIELA: Koncert:

Junge Kammerphilharmonie

Freiburg – 11.00; Koncert:

Dominika Peszko / Wojciech

Rodek – 17.00

**CINEMA CITY PLAZA****LUBLIN** (ul. Lipowa 13):

PIĄTEK: (Nie)znajomi

– 14.10; Angry Birds 2 Film

– 10.00; Bliźniak 2D – 12.10,

17.10, 21.30, 22.10; Bliźniak 3D

– 14.40, 19.40; Boże Ciało

– 16.00, 18.30, 21.00; Był sobie

pies 2 – 10.00, 11.50; Countdown

– 17.20, 19.30, 21.40;

Czarownica 2 2D dubbing – 11.30,

14.00, 16.30, 19.00; Czarownica

2 2D napisy – 21.30; Ikar. Legenda

Mietka Kosza – 14.20; Joker

– 12.40, 15.10, 17.50, 20.30; Mój

przyjaciel Ufik – 11.20, 13.20,

15.20; Obywatel Jones – 11.50,

16.50, 19.20; O Yeti! – 11.40,

13.50; Rodzina Addamsów

dubbing – 11.30, 13.30, 15.30,

17.30; Rodzina Addamsów napisy

– 19.30; Złe miejsce – 16.30,

18.40, 21.50; Zombieland: Kulki

w łeb – 20.50 SOBOTA NIEDZIELA:

(Nie)znajomi – 14.10; Angry Birds

2 Film – 10.00; Bliźniak 2D

– 12.10, 17.10, 20.50, 22.10;

Bliźniak 3D – 14.40, 19.40; Boże

Ciało – 16.00, 18.30, 21.00; Był

sobie pies 2 – 10.20, 11.50;

Countdown – 17.20, 19.30, 21.40;

Czarownica 2 2D dubbing – 11.30,

14.00, 16.30, 19.00; Czarownica

2 2D napisy – 21.30; Ikar. Legenda

Mietka Kosza – 14.20; Joker

– 12.40, 15.10, 17.50, 20.30; Mój

przyjaciel Ufik – 11.20, 13.20,

15.20; Obywatel Jones – 11.50,

16.50, 19.20; O Yeti! – 11.40,

13.50; Rodzina Addamsów

dubbing – 11.30, 13.30, 15.30,

17.30; Rodzina Addamsów napisy

– 19.30; Złe miejsce – 16.30,

18.40, 21.50; Zombieland: Kulki

w łeb – 21.30

CINEMA CITY FELICITY**LUBLIN** (al. Wincentego Witosa

32): PIĄTEK: (Nie)znajomi

– 15.00; Angry Birds 2 Film 2D

– 10.40, 12.50; Bliźniak 2D

– 16.30, 19.00, 21.30; Bliźniak

3D – 15.00, 20.00, 22.30; Boże

Ciało – 11.30, 17.00, 19.30,

22.00; Był sobie pies 2 – 10.50,

13.10; Countdown – 17.20, 19.20,

21.20; Czarownica 2 2D dubbing

– 10.50, 13.20, 15.50, 18.20;

Czarownica 2 2D napisy – 20.50;

Czarownica 2D 3D 4DX – 10.00,

12.30, 17.30; Ikar. Legenda

Mietka Kosza – 12.10; Joker

– 16.10, 18.50, 21.30; Mój

przyjaciel Ufik – 11.40, 13.40,

15.40; Obywatel Jones – 15.30,

18.00, 20.30; O Yeti! – 11.50,

14.00; Rodzina Addamsów

dubbing – 10.10, 11.10, 13.10,

15.10, 17.10; Rodzina Addamsów

napisy – 19.10; Ślicznotki – 14.40;

Złe miejsce – 17.40, 19.50, 22.00;

Zombieland: Kulki w łeb – 14.00,

21.10 SOBOTA NIEDZIELA: (Nie)

znajomi – 15.00; Angry Birds 2

Film 2D – 10.40, 12.50; Bliźniak

2D – 14.00, 16.30, 19.00, 21.30;

Bliźniak 3D – 15.00, 20.00,

22.30; Boże Ciało – 11.30, 17.00,

19.30, 22.00; Był sobie pies 2

– 10.50, 13.10; Countdown

– 17.20, 19.20, 21.20;

Czarownica 2 2D dubbing – 10.50,

13.20, 15.50, 18.20; Czarownica

2 2D napisy – 20.50; Czarownica

2D 3D 4DX – 10.00, 12.30, 17.30;

Ikar. Legenda Mietka Kosza

– 12.10; Joker – 16.10, 18.50,

21.30; Mój przyjaciel Ufik – 11.40,

13.40, 15.40; Obywatel Jones

– 15.30, 18.00, 20.30; O Yeti!

– 11.50, 14.00; Rodzina

Addamsów dubbing – 10.10,

11.10, 13.10, 15.10, 17.10;

Rodzina Addamsów napisy

– 19.10; Ślicznotki – 14.40; Złe

miejsce – 17.40, 19.50, 22.00;

Zombieland: Kulki w łeb – 21.10

MULTIKINO GALERIA OLIMP

(Al. Spółdzielczości Pracy 36):

PIĄTEK: (Nie)znajomi – 15.55,

21.00, 23.20; Angry Birds 2 Film

– 14.00; Bliźniak 2D – 17.45,

22.55; Bliźniak 3D – 15.10, 20.20;

Boże Ciało – 13.45, 14.45, 16.15,

18.15, 19.35, 22.10; Był sobie

pies 2 – 10.30, 13.10; Countdown

– 12.30, 18.30, 22.20;

Czarownica 2 2D dubbing – 10.45,

14.35, 17.10; Czarownica 2 2D

napisy – 19.45; Czarownica 2 3D

dubbing – 12.35; ENEMEF:

Maraton Horrorów – 22.00; Joker

– 15.40, 17.20, 18.20, 20.00,

22.40; Legiony – 10.00, 11.00;

O Yeti! – 10.10; Obywatel Jones

– 13.20, 19.00, 20.50, 23.25;

Rodzina Addamsów – 10.00,

11.15, 13.20, 15.25, 17.30; Złe

miejsce – 16.15, 20.40, 22.55

SOBOTA: (Nie)znajomi – 15.55;

Angry Birds 2 Film – 11.45, 14.00;

Bliźniak 2D – 15.10, 20.20;

Bliźniak 3D – 17.45 Boże Ciało

– 13.45, 14.45, 16.15, 18.45,

19.35; Był sobie pies 2 – 10.30,

13.10; Countdown – 16.15,

20.40; Czarownica 2 2D dubbing

– 10.45, 14.35, 17.10; Czarownica

2 2D napisy – 19.45; Czarownica 2

3D dubbing – 12.35; Joker

– 12.05, 15.40, 17.20, 20.00,

21.15; Met Opera: Manon – 18.55;

O Yeti! – 10.05, 11.30; Obywatel

Jones – 13.20, 18.15, 20.50;

Rodzina Addamsów – 10.00,

11.15, 13.20, 15.25, 17.30; Złe

miejsce – 12.20, 18.20

NIEDZIELA: (Nie)znajomi – 14.00;

Angry Birds 2 Film – 13.10; Balet

Bolszoj; Rajmonda – 16.00;

Bliźniak 2D – 15.10, 20.20;

Bliźniak 3D – 17.45 Boże Ciało

– 13.45, 14.45, 16.15, 18.45,

19.35, 21.15; Był sobie pies 2

– 10.30; Countdown – 12.30,

18.35; Czarownica 2 2D dubbing

– 10.45, 14.35, 17.10; Czarownica

2 2D napisy – 19.45; Czarownica 2

3D dubbing – 12.35; Joker

– 12.05, 15.40, 17.20, 20.00;

O Yeti! – 10.10, 11.30; Obywatel

Jones – 13.20, 19.40, 21.000;

Rodzina Addamsów – 10.00,

11.15, 13.20, 15.25, 17.30; Złe

miejsce – 16.20, 20.40

KINO BAJKA (ul.

Radziszewskiego 8): PIĄTEK:

Gordon i Paddy – 09.30; Był sobie

pies 2 – 08.45; Ikar. Legenda

Mietka Kosza – 10.45, 17.45; Van

Gogh. U bram wieczności – 13.00,

17.30; Legiony – 11.30, 15.00,

Boże Ciało – 20.00; Obywatel

Jones – 15.15, 19.45 SOBOTA:

Gordon i Paddy – 12.15; Van Gogh.

U bram wieczności – 10.30, 15.30;

Kickboksierka – 12.30; Ikar.

Legenda Mietka Kosza – 13.30,

17.45; Obywatel Jones – 10.00,

15.45, 20.00; Winter is My Love

– 18.00 NIEDZIELA: Był sobie pies

2 – 12.00; Gordon i Paddy – 14.00;

Ikar. Legenda Mietka Kosza

– 13.15, 17.45; Van Gogh. U bram

wieczności – 15.30, 17.30;

Obywatel Jones – 15.15, 19.45;

Boże Ciało – 20.00

CENTRUM KULTURY LUBLIN

(ul. Peowiaków 12): PIĄTEK:

Demakijaż: krótkie metraże

– 16.00; Demakijaż: To zmienia

wszystko – 18.15; Demakijaż: Bixa

Travesty – 20.15 SOBOTA:

Demakijaż: 100 kilo do gwiazd

– 12.30; Demakijaż: Maiden

– 14.15; Demakijaż: Cała

przyjemność po stronie kobiet

– 16.15; Demakijaż: Nóż na skórze

– 19.00 NIEDZIELA: Demakijaż:

Kafarnaum – 12.00; Demakijaż:

Intifada Naili – 14.15; Demakijaż:

Niewidoczne życie siostr Gusmao

– 15.45; Demakijaż: Ziemia pod

nogami – 18.30

CHATKA ŻAKA (ul.

Radziszewskiego 16): brak

seansów

DDK CZECHÓW (ul. Kiepury

5a): SOBOTA: Pavarotti – 15.30;

Ból i blask – 17.30

PUŁAWY-SYBILLA (Al.

Partyzantów 6): PIĄTEK: Boże

Ciało – 16.00; Był sobie pies 2

– 13.45; Joker – 18.15; Ślicznotki

– 20.30 SOBOTA NIEDZIELA: Był

sobie pies 2 – 13.45; Joker

– 18.15; O Yeti! – 11.45; Ślicznotki

– 20.30

BIAŁA PODLASKA –**MERKURY** (ul. Brzeska 43):

PIĄTEK: Boże Ciało – 16.00;

O Yeti! – 14.10; Obywatel Jones

– 18.15; Ślicznotki – 20.30

SOBOTA: Boże Ciało – 14.00; Joker

– 20.40; Był sobie pies 2 – 10.00;

O Yeti! – 12.00; Obywatel Jones

– 16.15; Ślicznotki – 18.30

NIEDZIELA: Boże Ciało – 14.00;

Joker – 20.40; O Yeti! – 10.00,

12.00; Obywatel Jones – 16.15;

Ślicznotki – 18.30

ŚWIDNIK – LOT (Al. Lotników

Polskich 24): PIĄTEK SOBOTA

NIEDZIELA: Rodzina Addamsów

– 13.30, 15.30; Ślicznotki – 17.30,

Joker – 19.30

Spis Treści: Jolka Sip



MUZYKA W niedzielę, 27 października o godz. 17 na scenie Dzielnicowego Domu Kultury Węglin (ul. Judyma 2a) wystąpi Jolka Sip.

Wokalistka Lubelskiej Federacji Bardów, kompozytorka i autorka tekstów będzie gościem DDK Węglin w ramach cyklu „Spis treści”. Jest to wydarzenie poświęcone literaturze, w ramach którego zaproszeni goście opowiadają o utworach im bliskich, ważnych dla ich osobistej i artystycznej biografii. Jolce Sip będzie towarzyszył Piotr Selim (pianino i śpiew).

Wstęp wolny.

DAD

Katarzyna Nosowska: Zmalowane wrota



Nosowska ma zarówno śpiewać, jak i rozmawiać ze słuchaczami. To ma być zabawne, emocjonalne i wzruszające spotkanie. Artystka chce opowiedzieć o tym, co ją dotyka, co na nią wpływa,

o relacjach międzyludzkich i o tym, co tu i teraz.

Bilety na wydarzenie kosztują od 99 do 139 złotych, a dostępne są m.in. na eventim.pl.

DAD

Cyrkulacje 2019

WYDARZENIE Wschodnioeuropejski Konkurs Etud Nowocyrkowych Cyrkulacje. Weekend (25-27 października) w Centrum Spotkania Kultur (plac Teatralny 1) zapowiada się ekscytująco.

- W swoich etiudach pokażą nie tylko technikę, tricki i figury - pokażą pasje, emocje, obrazy. Zachwycą Was, porwą i przeniosą do świata, gdzie niemożliwe staje się rzeczywistością - do świata współczesnego cyrku - przekonują organizatorzy.

Do Lublina przyjadą wybitni artyści z różnych części świata: z Finlandii, Ukrainy, Wielkiej Brytanii i Białorusi. Będą występy solowe i zespoły, spektakle o charakterze komediowym i pasjonujące, wzruszające przedstawienia. Możemy być pewni, że emocji i napięcia nie zabraknie.

Spektakle finałowe: piątek, godz. 19 - spektakl premierowy, z głosowaniem publiczności; sobota, godz. 18 - spektakl z udziałem jury i głosowaniem publiczności; niedziela, godz. 18 - spektakl z werdyktem jury i ceremonią wręczenia nagród.

Bilety w cenie 15/20 zł dostępne na empik bilety i w salonach empik. **DAD**



UWAGA
MAMY DLA WAS PODWÓJNE WEJŚCIÓWKI NA KAŻDY DZIEŃ
Na telefony czekamy dziś o godzinie 13. Tel.: 81 46 26 800

PRAWY I LEWY

Prawy i Lewy to... dwa buty o zupełnie odmiennych temperamentach i upodobaniach. Prawy jest zasadniczy, pedantyczny, nie lubi się brudzić: woli zacisze swojej szafy. Lewy ma iście ułańską fantazję! Uwielbia długie spacerzy, skoki w kałuże i wszelkie szaleństwa. Różnice w charakterach sprawiają, że nocą w szafie z butami toczą się burzliwe dyskusje. Kiedy do rozmowy włącza się mały elegancki pantofelek, wychodzi na jaw, że świat nie jest czarno-biały.

ANNA PASZKIEWICZ KASIA WALENTYNOWICZ, „PRAWY I LEWY”, WYD. WIDNOKRĄG

PIĄTA BABCIA DOMINIKA

Nowa żona dziadka (piąta z kolei) od razu wydała się Dominikowi podejrzana: ani nie wygląda na babcię, ani nie zachowuje się jak na babcię przystało. Dziesięcioletek razem z dziadkiem, piątą babcią i nowo poznanymi koleżankami Myszowatymi zjednoczą siły i spróbują rozwiązać prawdziwą kryminalną aferę! Turecki jubiler? Fryzjerska głowa? To tylko elementy, które pojawiają się na tropie do rozwikłania tajemnicy!

KATARZYNA RYRYCH, „PIĄTA BABCIA DOMINIKA”, WYD. EDGARD

WKRĘCENI

Zanim przeczytasz tę książkę, musisz wiedzieć trzy rzeczy: Po pierwsze, szuka mnie policja, żeby oskarżyć o morderstwo. Po drugie, nikt nie wie, kim jestem. Ani jak to zrobiłem. Po trzecie, jeśli odkryjesz moją tożsamość, będziesz następną ofiarą. A kiedy przeczytasz tę książkę, zobaczysz, że prawda jest o wiele bardziej pokręcona...

STEVE CAVANAGH, „WKRĘCENI”, WYD. ALBATROS

MÓJ ZNAK

Wspomnienia redaktora naczelnego Wydawnictwa Znak ujawniają kulisy wielu wydarzeń literackich i artystycznych ostatniego ćwierćwiecza, w których uczestniczył, bądź które organizował. Jego zainteresowanie literaturą to pasja, dzięki której ma życie barwne, ciekawe i pełne zgoła nie papierowych przygód. Stąd portrety Kołakowskiego, Kapuścińskiego, Brodskiego, Heaney, czy niepublikowane opowieści i limeryki Wisławy Szymborskiej.

JERZY IŁIG, „MÓJ ZNAK”, WYD. ZNAK

MATKA JAGIELLONÓW

W lutym 1454 roku, w strobie Krakowa, ciągnie orszak siedemnastoletniej Elżbiety Habsburg, narzeczonej młodego i ambitnego króla Polski. Kazimierz Jagiellończyk liczy na korzystny mariaż, ale na widok narzeczonej gotów jest zerwać umowę ślubną i wszelkie układy z Habsburgami. Autor szuka odpowiedzi na pytanie jaka naprawdę była żona, matka trzynaściorga dzieci, w tym czterech królów, kardynała i świętego.

DOROTA PAJAK-PUDA, „MATKA JAGIELLONÓW”, WYD. MG

FOX

Adriana Westona budzi w nocy telefon z kancelarii premiera. Wieści są szokujące: Pentagon, NSA i CIA zostały równocześnie zhakowane przez nieznanego sprawcę posługującego się pseudonimem FOX, który z łatwością obszedł najwymyślniejsze systemy zabezpieczające. Hacker okazał się siedemnastoletni Brytyjczyk, Luke Jennings. Chłopak nie ma kryminalnej przeszłości, dysponuje za to genialnym umysłem.

FRIDERICK FORSYTH, „FOX”, WYD. ALBATROS

9 SEANSÓW SMARZOWSKIEGO

Opowieści aktorów i członków ekip filmowych Smarzowskiego, historie z planów i anegdoty, które zbliżają nas do rozwikłania zagadki, kim jest Wojtek Smarzowski.

MARCIN RYCHCIK, „KRĘCONE SIEKIERA. 9 SEANSÓW SMARZOWSKIEGO”, WYD. AXIS MUNDI

KOT NIEBIESKI

Targany obsesjami donator klasztoru, przeorysza Alma widziana w wielu miejscach jednocześnie, kat, który zetraca się w swojej roli, czy akuszerka budząca strach, fascynację, a w końcu nienawiść. Ich losom, od początku do końca, milcząco przyglądają się błękitne koty, które na kaszubską wieś przybyły wraz z mnichem w XIV wieku. Od siedmiu stuleci pojawiają się i znikają niczym symbol tajemniczej równowagi i ukrytej harmonii.

MARTYNA BUNDA, „KOT NIEBIESKI”, WYD. WYDAWNICTWO LITERACKIE ASK

UWAGA
MAMY DLA WAS PO JEDNYM EGZEMPLARZU OPISANYCH KSIĄŻEK.

Na telefony czekamy dziś o godzinie 13. Tel.: 81 46 26 800

Muzyka i słowa

KONCERT Stanisław Soyka powraca z nową płytą. „Muzyka i słowa” to pierwszy krążek po latach przerwy. Artysta będzie promował album podczas koncertu w Lublinie, który odbędzie się 16 listopada o 20 w Filharmonii Lubelskiej.

Urodzony w 1959 roku w Żorach artysta jest muzykiem, aranżerem i wokalistą. Zadebiutował w latach 70. we współpracy z zespołem jazzowym Extra Ball. Jego pierwsza solowa płyta ukazała się w 1979 roku. Na przestrzeni kariery zmieniał się wizerunek Soyki oraz muzyczne zainteresowania (od jazzu po pop), ale zawsze pozostał



wierny autorskiej stylistyce.

Aktualnie w dorobku Stanisława Soyki znajdziemy ponad 30 albumów.

- Artysta ciągle się zmienia, dużo improwizuje, a mimo to jego kompozycje można poznać już po kilku pierwszych dźwię-

kach. Jest niezwykle charakterystyczny - z łatwością podbija serca zgromadzonej publiczności. Jego muzyka to magiczny przekaz emocji, którymi chce się dzielić ze słuchaczami - przekonują organizatorzy.

W Lublinie Stanisław Soyka będzie promował pierwszy od prawie 15 lat w pełni autorski krążek. Sam Soyka określa muzykę zamieszczoną na nim jako mieszankę folku, rhythm'u, bluesa, reggae i ballady.

Bilety w cenie 69-129 złotych dostępne na eventim.pl, ebilet.pl i kupbilecik.pl.

DAD

ale przyziemne sprawy.
Będiesz się cieszył z sukcesów
kogoś z bliskiej rodziny.

teraz uważnie rozglądać, bo mają szanse na spotkanie intrygującej osoby.

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 37 utworzą rozwiązanie - aforyzm Sławomira Wróblewskiego.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

WÓJT GMINY WOJCIECHÓW podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 25.10.2019 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Wojciechowie oraz na stronie internetowej www.wojciechow.pl **został wywieszony** na okres 21 dni **wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży**. Szczegółowe informacje w sprawie można uzyskać telefonując pod numer **81 5177241 w.31**

in564

Biuro Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego
dziennik
✉ reklama@dziennikwschodni.pl
☎ 81 46 26 820
☎ fax 81 46 26 988
☎ 697 770 390

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2018 r., poz. 2204, z późn. zm.)

PREZYDENT MIASTA LUBLIN podaje do publicznej wiadomości informację o zamieszczeniu na okres 21 dni, tj. od 25.10.2019 r. do 14.11.2019 r. na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin - Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, a także na stronach internetowych Urzędu Miasta Lublin w Biuletynie Informacji Publicznej przez okres 21 dni wykazu nieruchomości gminnych przeznaczonych do wydzierżawienia lub użyczenia w trybie bezprzetargowym na rzecz Wnioskodawców w wykonaniu:

- Zarządzenia nr 78/9/2019 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 30 września 2019 r. w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie w drodze bezprzetargowej części nieruchomości Gminy Lublin położonej w Lublinie przy ul. Krakowskie Przedmieście
- Zarządzenia nr 91/3/2019 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 19 marca 2019 r. w sprawie wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości stanowiących własność Gminy Lublin
- Zarządzenia nr 61/8/2018 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 20 sierpnia 2018 r. w sprawie wyrażenia zgody na użyczenie nieruchomości stanowiącej własność Gminy Lublin położonej przy ul. Zimnej 3a w Lublinie
- Zarządzenia nr 29/10/2019 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 14 października 2019 r. w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie w drodze bezprzetargowej nieruchomości Gminy Lublin położonej w Lublinie przy ul. Dworcowej
- Zarządzenia nr 4/5/2018 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 2 maja 2018 r. w sprawie wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości Gminy Lublin
- Zarządzenia nr 26/10/2019 Prezydenta Miasta Lublin z dnia 11 października 2019 r. w sprawie wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości położonej w Lublinie przy ul. Mariańskiej

in561

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

✉ reklama@dziennikwschodni.pl ☎ 81 46 26 988
☎ 81 46 26 820

Specjaliści do spraw reklamy:

| Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 867
kom. 691 770 012

| Sylwia Karłowicz
sylwia.karlowicz@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 979
kom. 697 770 404

| Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 870
kom. 691 770 019

| Grzegorz Zubala
grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 837
kom. 519 503 529

bi0031

HANDEL

SKUPUJEMY motocykle, antyki, starocie, pamiątki z PRL 698693846

114919L01.A

RZEŹNIA kupi bydło ze skierowaniem do uboju z konieczności tel. 511 075 866, 662 396 670.

202019L01.A

SPRZEDAŻ

GARAŻE blaszaki tel. 607-526-377.

175119L01.A

MOTORYZACJA

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

☎ **605 312 552**

ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

MOTORYZACJA
Sprzedam/Kupię

195619L01.L

SKUP AUT
krajowych lub zagranicznych od 1998 r.
do 20.000 zł rozbite, uszkodzone, w każdej postaci, w całości lub na części auta do kasacji.
Także wersje angielskie oraz części. Transport i oględziny gratis
503 610 319; 510 644 013

in218 45

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarne, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio.
Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

095019L01.A

PRACA

POSZUKUJEMY osób do sprzątania dorywczo i na stałe w Piaskach. Tel. 507-662-662.

186019L01.A

PRACA dla Opiekuna seniora w Niemczech: podopieczny mieszka z żoną, która prowadzi dom. Porusza się z rollatorem, wymaga pomocy przy higienie, nosi pieluchomajtki, ma demencję. Osobny pokój dla Opiekuna. Wymagana dobra znajomość niemieckiego. Oferta 7.11-20.12, 8263 zł/kontrakt. Tel: 517175981, www.promedica24.pl

USŁUGI

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBK PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSACKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

044719L01.A

OGRODNIK - USŁUGI: odnawianie ogrodów i działek, cięcie i przycinanie drzew i żywopłotów, koszenie i pielęgnacja trawy, usuwanie drzew, usługi z piłą motorową. Tel. 694706823.

184619L01.A

BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

149319L01.A

PODŁOGI, parkiety, układanie, cyklinowanie, tarasy drewniane, panele ceramiczne, okna: wycena, montaż. Remonty budowlane, wykończenia. Jakość, niska cena, doświadczenie, terminowość. Tel. 602-657-722

091319L01.A

ZDROWIE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNOSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

272618L01.A

CENTRUM LUXMED MEDYCZNE

- Poradnie specjalistyczne
- Laboratorium
- Badania i zabiegi diagnostyczne

tel. 81 532 37 11
www.luxmedlublin.pl

in210 90

masz firmę?
Zamów ogłoszenie drobne

W

Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

☎ 81 46 26 820
✉ reklama@dziennikwschodni.pl

STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW
z okolic Lublin • Chełm • Zamość
odbior auta od klienta
tel. **608 883 933**

in213 90



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 15.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x3

masz firmę?
Zamów ogłoszenie drobne

in/zajawki/bi0015

Dziennik Wschodni + portal
www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

☎ 81 46 26 820
✉ reklama@dziennikwschodni.pl

STYKS Sp. z o.o.

20-325 Lublin
ul. Cmentarna 6

Pełen zakres usług pogrzebowych

Dyżur całodobowy: **tel. 81 744-02-03**
tel. 195-88 bezpłatny

Punkty usługowe w Lublinie:

- ul. Cmentarna 6
- ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62
- przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

in217 39

WWW.ALETAXI.PL
81 511 11 11
ZNAJDZIESZ NAS NA FACEBOOKU
KOMFORTOWO, BEZPIECZNIE, NA CZAS!
VISA MasterCard

p3489

ROK ZAŁOŻENIA 1988
PUK
www.puk.lublin.pl
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
♦ Usługi międzynarodowe ♦ Prosektorium i sala pożegnań ♦ Oprawa muzyczna ceremonii ♦ Kwiaty ♦ Kremacje ♦ Trumny, Urny ♦ Ekshumacje, pogłębianie grobów ♦ Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku ♦ Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

Włoska kuchnia w Lublinie

Jak zawsze nasz wybór jest subiektywny, przedstawiamy dania, które jedliśmy i szefów kuchni, co do których talentu jesteśmy pewni



Iwona Baruk, właścicielka Atrium, przez kilka ładnych lat pracowała we Włoszech

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

Waldemar Sulisz

Al lago by Ivo: pizza Quattro formaggi

Tylko kilka pizz w karcie, ale jakich. Sympatyczny lokal mieści się przy ul. Krężnickiej, jest ogródek, nie ma alkoholu. Za pizzerią stoi Ivo Violante, który wymyślił ten kulinarny koncept; prosty i sprawdzony: mąka, sery, wędliny i oliwa pochodzą z Włoch, warzywa i zioła z własnego ogrodu. Za całym przedsięwzięciem Stowarzyszenie Emaus. Jedliśmy Quattro formaggi (sos pomidorowy, mozzarella, parmezan, gorgonzola, asiago). Chrupiące ciasto, świetny sos pomidorowy i smak serów nie do podrobienia. Asiago jest produkowany od roku tysięcznego na Płaskowyżu Asiago, od którego pochodzi nazwa sera.

Al Nero: Stradivarius wśród pizzerii

Lokal kameralny, pizze szlachetnie minimalistyczne i najlepsze, włoskie składniki. Co wart zamówić? Bardzo odpowiada nam Casanova (sos pomidorowy, mozzarella, gorgonzola, rukola, orzechy włoskie. Doskonałe

oliwy od dyspozycji. Chyba najbardziej smakuje nam Carciofini (sos pomidorowy, mozzarella, szynka parmeńska, karczochy). Idealnie zrównoważona kompozycja składników.

Arte del Gusto: Stek z kałamarnicy olbrzymiej

Hitem jest stek z kałamarnicy - jedyny w Lublinie. Doskonałe w smaku mięso, soczyste i kruche powoduje, że ich stek z kałamarnicy jest jeszcze lepszy od doskonałego steka z tuńczyka, a wszak to już poezja. Bardzo polecamy.

Atrium: Świetne makarony

Iwona Baruk, właścicielka Atrium przez kilka ładnych

lat pracowała we Włoszech i uczyła się dobierania i gotowania makaronu. W Atrium wyrabia się makarony na miejscu oraz sprowadza je od najlepszych producentów z Europy. Baruk do perfekcji opanowała sztukę gotowania al dente. Polecamy Amatriciana, spaghetti w lekko pikantnym sosie pomidorowym, na boczku, z parmezanem i serem pecorino.

Bombardino na Gęsiej: zapiekane owoce morza

To jedno z popisowych dań Ireneusza Michaluka, który stworzył kuchnię na Gęsiej, a teraz szefuje w kolejnej restauracji otwartej przez właścicieli Bombardi-

no. Nie zapomnę wrażenia, jakie zrobiło na mnie skwierczące naczynie do zapiekania. Pod pierzynką ze śmietanowego sosu, wzbogaconego aromatycznymi przyprawami i białym winem kryły się delikatne kawałki białej ryby, krewetki, kawałki ośmiornicy, mule i kalmary baby. Mięso było soczyste, idealne w smaku.

Giuseppe: dorsz z gorgonzolą i szpinakiem

Najstarsza włoska restauracja w Lublinie, która działa nieprzerwanie. Właściciel serwuje wyłącznie świeży makaron, który jest codziennie własnoręcznie wyrabiany przez kucharzy. My polecamy także dor-

sza. Delikatny filet z pieca z blanszowanym świeżym szpinakiem, pomidorami koktajlowymi, serem gorgonzola i szyszkami ziemniaczanymi zaspokoją apetyt i przyniesie dużo radości.

Le Monde: kuchnia i wino

Risotto z mulami, krewetkami i ośmiorniczką to idealna propozycja na obiad lub kolację. Podane z białym winem musującym z pewnością was oczaruje.

Pod Koziółkiem: Pizza z pieczarkami

Jedna z dwóch, najstarszych pizzerii w Lublinie. W karcie dumnie jak dawniej na samym początku stoi

„Pizza firmowa Specjalność Zakładu”. I mamy do wyboru pizzę: z farszem z kurczaka (ser, smażona cebula, kurczak) oraz z farszem z pieczarkami (ser, smażona cebula, pieczarki). Po pierwszy kęsie człowieka ogarnia wzruszenie i zaczyna się podróż w czasie. Bardzo klimatyczna i sentymentalna.

Trattoria Bagatto: prze-grzebki

Malutki lokal obok Teatru Osterwy. Szef pokazuje, co to znaczy magia włoskiej kuchni. Świetne makarony, a ostatnio do oferty weszła pizza. Jeśli lubicie przegrzebki, to miejsce jest dla was.

Trattoria Ricetta: Canneloni ze szpinakiem

Stolików zaledwie pięć. Mają chyba najlepszą pizzę z gruszką. To Pera e Spinaci: gruszka, mozzarella, gorgonzola, orzechy, szpinak. Ciasto chrupiące, cienkie, smakowite. Sos w sam raz. Dobra gorgonzola plus bardzo dobre orzechy. Polecamy smakowite canneloni ze szpinakiem, a na deser ciasto czekoladowe i tiramisu.

MILLIONS OF BUBBLES

Pierwsze Forum Miłośników Win Musujących i Szampanów w Hotelu Alter w Lublinie, 25 października 2019.

Tomasz Prange-Barczyński, wybitny znawca win i redaktor magazynu „Ferment. Pismo o winie” poprowadzi seminaria oraz degustacje dla fanów win musujących i szampanów - w piątek

w Hotelu Alter spotkają się restauratorzy, hotelarze oraz miłośnicy dobrego wina w kuchni.

Spotkanie w pierwszej części (godzina 10-16) będzie miało charakter branżowo-biznesowego spotkania importerów z przedstawicielami restauracji i hoteli z województwa lubelskiego i całego regionu południowo-

-wschodniego. - W drugiej, otwartej części zapraszamy miłośników win z bąbelkami do degustacji, rozmów o winie - mówi Wojciech A. Mościbrodzki z asapevent.pl, organizator winnych spotkań.

Drugą część zaplanowano w godzinach 17-21.

Bilety na evenea.pl/event/millionsofbubbles

TOMASZ PRANGE-BARCZYŃSKI

Krytyk winiarski i dziennikarz. Zawodowo zajmuje się winem od 1998 r., kiedy to nakręcił swój pierwszy winiarski reportaż dla telewizji Canal+ „Operacja Beaujolais”. Założyciel i wieloletni redaktor naczelny „Magazynu Wino”, autor kilkuset audycji radiowych, sędzia w konkursach winiarskich, tłumacz książek o tematyce alkoholowej.